

Było super!

4

Nadwyras udany okazał się niedzielny Jarmak na Deptaku. Dopisała pogoda, artyści i publiczność, wśród której sporą grupę stanowili turyści. Wszyscy chwalili imprezę, gratulując pomysłu i organizacji



Nocniki przestaną fruwać

6

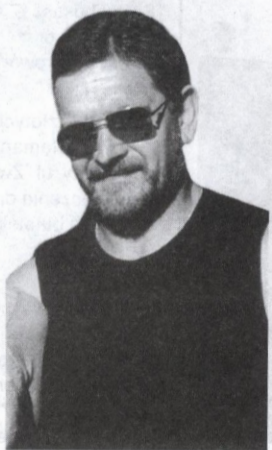
Jest postęp w sprawie ubezwłasnowolnionej staruszki, która wylewała fekalia przez okno. Odpowiednie służby wreszcie zaczęły działać. Być może udręka mieszkańców bloku nr 20 przy ul. Mickiewicza dobiegnie końca.



Księgi jego życia

7

Chłopaki z Daszyńskiego, do których należał, mówili, że urodził się sportowcem. Na australijskiej ziemi Roman Wojcieszuk spędził prawie ćwierć wieku. Jeszcze tydzień przed nagłą, niespodziewaną śmiercią, podjął próbę ustanowienia rekordu Guinnessa.



Już od lipca szkło ozdobne HUTY SZKŁA „JUSTYNA” do nabycia w sklepie „FOTOLAND” przy ul. Kościuszki 24 w Sanoku

Dodaj firmę w Internecie jedna cena w dwóch portalach www.esanok.pl www.podkarpacie24.pl Szczegóły w internecie lub 013 46 44 338

Dotknięty chorobą nowotworową mężczyzna ma jedno marzenie: kąpiel w wannie

... i że cię nie opuszczę...

Sparaliżowany od pasa w dół pan Jan większość czasu spędza w łóżku. Jego świat zamknięty jest w czterech ścianach mieszkania. Pierwsze piętro uniemożliwia mu wyjazd wózkem na zewnątrz, a niewielki metraż – korzystanie z łazienki. Od kilku miesięcy wraz z żoną walczy o zamianę komunalnego lokalu. I wciąż słyszy: trzeba czekać. Tyle, że dla niego czas ma zupełnie inny wymiar...

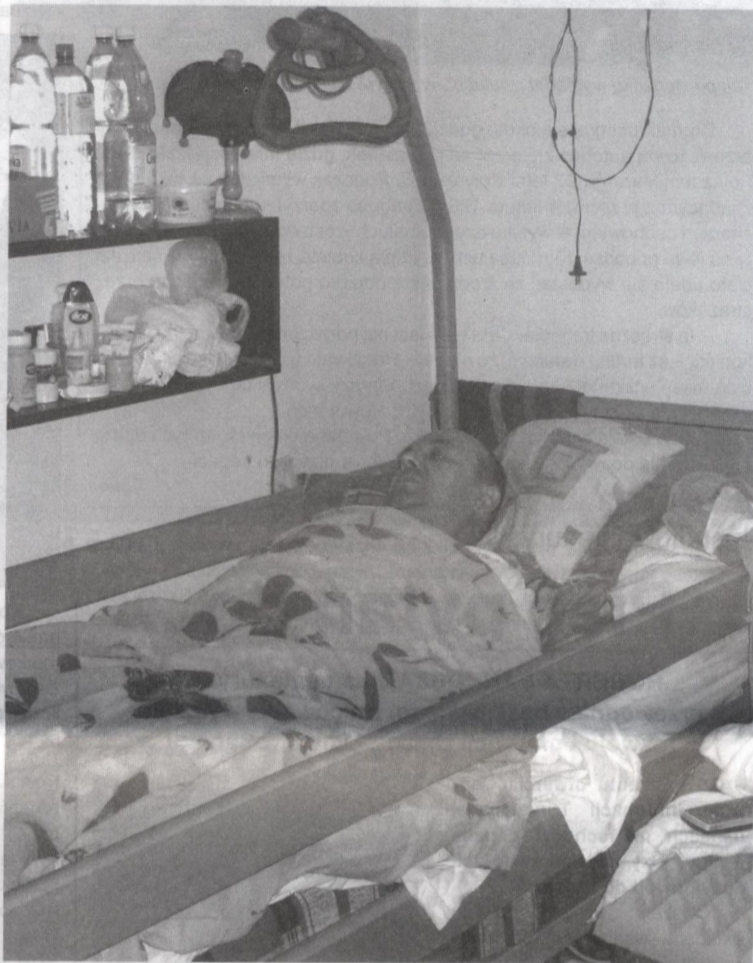
Wiadomość o chorobie spadła jak grom z jasnego nieba. – Na początku listopada ubiegłego roku obchodziłem 50 urodziny. Zjechało dużo rodziny z całej Polski. Czulem się znakomicie, nie odczuwałem żadnych dolegliwości. Kilka dni później zauważyłem jednak, że sikam krwią. Poszedłem do lekarza, a ten zlecił badania.

Wyniki nie pozostawiały wątpliwości: zaawansowany nowotwór nerki. – Od razu wzięli mnie na stół. Guz był ogromny. Wycięli go, ale niedługo potem zrobili się przerzuty na kręgosłup, do szpiku kostnego – mówi cicho mężczyzna, z trudem hamując napływające do oczu łzy.

Przez kilka miesięcy w ogóle nie wstawał. Dzięki pomocy opiekującego się nim lekarza udało się sciągnąć z Krosna specjalistyczne łóżko. Kiedy w Sanoku uruchomiono wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego, otrzymał jeszcze lepsze, z przeciwodleżynowym materacem. – Bardzo pomógł nam w tym pan Paszkiewicz z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – podkreśla pani Elżbieta, która z wdzięcznością wyraża się też o wolontariuszkach domowego hospicjum, pod opieką którego znajduje się pan Jan. – Dzięki ich zabiegom i namowom od maja udało się męża posadzić. Dostał też wózek z wypożyczalni. Co z tego, skoro może nim wyjechać tylko na korytarz klatki schodowej. I tak szczęście, że jest on długi i można po nim trochę pojeździć. Ale na zewnątrz nie wyjedzie, bo to pierwsze piętro. Na windę ani na podjazd nie ma szans.

– Czasem proszę sąsiadów, żeby mnie znieśli. Nie mogę powiedzieć, nigdy nie odmówili. Dają im za to parę złotych na piwo. Sadzają mnie na misce i tak transportują. Ale to bardzo kłopotliwe i dla nich, i dla mnie, więc rzadko o to proszę – przyznaje chory.

Dokończenie na str. 7



JOHANNA KOZIMOR

Pan Jan może liczyć tylko na opiekę żony i wolontariuszek z hospicjum.

Po debacie wyjaśniającej część oponentów zmiękła, choć do akceptacji jeszcze daleko

Parkingi tak, ale broń Boże koło nas

Mieszkańcy Sanoka wytykają władzy, że w mieście brakuje parkingów. Kiedy ta wyszła z inicjatywą budowy wielopoziomowego parkingu w nieszczęśliwej między halą targową a ogródkiem jordanowskim, okoliczni mieszkańcy podnieśli raban.



BARTOSZ BLAZINIOWICZ

Temat budowy parkingu obok hali targowej nie daje spokoju mieszkańcom pobliskich bloków. Zastanawiają się, czy nie ucierpią na tym tereny zieleni.

Na spotkanie do Urzędu Miasta przybyło około 70 osób, z których większość stanowili mieszkańcy bloków przy ul. Jana III Sobieskiego, sąsiadujących z placem, na którym miałby powstać parking. Zaczęło się od obalenia mitów, które wokół planowanego parkingu narosły. Jak choćby tego, że budowla ma mieć 22 metry wysokości, podczas gdy będzie to tylko 7. Oznacza to, że górna część parkingu znajdzie się na poziomie placu św. Michała. – Z planów wynika, że parking znakomicie wpasuje się w strukturę okolicznej zabudowy. – W Sanoku mamy ok. 7 tysięcy samochodów więcej niż ćwierć wieku temu. Musimy rozwiązać problem parkingów, jeżeli mamy być miastem turystycznym. A za turystą idzie inwestor – mówił burmistrz, przy okazji kilka razy wracając do wcześniejszej koncepcji podziemnego parkingu pod Ryńkiem; z nutą żalu, że temat ostatecznie nie zyskał akceptacji.

– Śródmieście potrzebuje około tysiąca nowych miejsc parkingowych. Często spotykamy się z sugestiami, by lokalizować je na obrzeżach, ale przykłady innych miast wykazują, że parkingi muszą znajdować się w centrum. Inaczej zamiera tam ruch, co niekorzystnie odbija się na większości dziedzin życia, zwłaszcza handlu. Wstępnie wytypowaliśmy trzy miejsca parkingowe – przy ul. Daszyńskiego, szkielet dawnego „kina” przy ul. Gieli i właśnie przy hali targowej. Po analizie wybór budowy pierwszego parkingu padł na tą ostatnią lokalizację. Dzięki temu nie tylko zlikwidowany zostanie istniejący tam dziki parking, ale i zastąpiony parking przy Ryńku, którego gruntowna rewitalizacja rozpocznie się już wkrótce – mówił wiceburmistrz Stanisław Czernek.

Dokończenie na str. 6

Tragedia w Nadolanach

Śmierć na zakręcie

Tragiczny finał miał wypadek, do którego doszło w ubiegłą środę (19 bm.) w Nadolanach. W wyniku zderzenia fiata 126 p z autobusem zginęła 28-letnia mieszkanka tej miejscowości.



Tak po wypadku wyglądał „maluch”, w którym zginęła młoda kobieta.

Dramat rozegrał się około godz. 7.00, gdy należący do prywatnej firmy przewoźowej autobus zmierzał na przystanek, gdzie miał rozpocząć kurs. Pojazdem kierował 27-letni Krzysztof S. Podczas wymijania na łuku drogi z jadącym z przeciwka fiatem 126 p, autobus zderzył się bokiem z samochodem osobowym, w wyniku czego „maluch” został odrzucony i zepchnięty na lewe pobocze. Kierująca nim 28-letnia kobieta zginęła na miejscu. Jej ciało udało się wydostać ze środka fiata dopiero po odcięciu dachu przez strażaków.

– To straszna tragedia. Cała wieś jest nią poruszona. Taka młoda i ładna kobieta – aż trudno uwierzyć, że nie żyje. Pracowała u nas w sklepie. Zawsze była miła i uczynna. Miała dwoje dzieci. Starszy syn tyle co był u I Komunii – opowiada ze łzami w oczach Maria K. z Nowotańca.

Policja ustala okoliczności wypadku. Powołano biegłych, których opinia będzie miała decydujący wpływ na wyjaśnienie przyczyn tragedii.

/joko/

Handlowanie turystyką

Pięć pytań do...

...ROBERTA BAŃKOSZA, pasjonata turystyki, przewodnika beskidzkiego, pracownika wydziału rozwoju i promocji Urzędu Miasta w Sanoku

– Od momentu otwarcia Centrum Informacji Turystycznej uśmiech nie schodzi z pana twarzy. Czy to naprawdę tak duży powód do radości?

– Owszem. Jestem bowiem świadom wagi tego przedsięwzięcia dla rozwoju i promocji Sanoka. O skali dokonania najlepiej świadczy fakt, że to już czternaście lat mija od chwili, kiedy po raz pierwszy rzucone zostało hasło: utwórzmy w Sanoku biuro informacji turystycznej. I wreszcie stało się...

– Jak w takim razie traktować opinie powątpiewające w celowość tej inwestycji?

– Poblążliwie, wybacząc im autorom. Turystyka jest dziś liczącą się gałęzią gospodarki. Jeśli więc komuś zależy na niej, musi zabiegać o promocję i reklamę. Bez tego nawet najlepszy produkt nie da się dobrze sprzedać. Centrum Informacji Turystycznej jest ważnym środkiem i ośrodkiem, aby to czynić. I to wszystko.

– Pierwsze dni funkcjonowania CIT potwierdzają słuszność tej decyzji. Czego szukają w nim turyści?

– Informacji o mieście i regionie, o ich atrakcjach turystycznych, o możliwościach zrobienia wypadu do krajów sąsiedzkich, ale pytają też o program imprez kulturalnych, o dobrą kuchnię regionalną i miejsce, gdzie można zjeść najlepsze lody w Sanoku. Rozrzut pytań jest ogromny.

– Czym jeszcze sanockie CIT winno się zajmować, gdyby to od pana zależało?

– Uważam, że mogłoby dodatkowo prowadzić sprzedaż wydawnictw oraz drobnych pamiątek regionalnych.

– Jaki jest wizerunek współczesnego turysty?

– Jest to osoba nieźle już przygotowana do zwiedzania regionu. Dużo o nim wie, a składając wizytę w Centrum Informacji Turystycznej, interesuje się tym wszystkim, czego nie znalazła w przewodnikach. Mając kontakt z turystami, mogę zapewnić, że czasy Funduszu Wczasów Pracowniczych już minęły. Obraz współczesnego turysty ma się nijak do tamtego okresu.

rozm. Marian Struś



MAGIEJ ADAMIAK

Z okazji Dnia Policjanta

Święto niebieskich mundurów

Uroczystym spotkaniem oraz plenerową biesiadą w rodzinnym gronie uczcili swoje doroczne święto sanoccy policjanci. Wyróżniający się funkcjonariusze otrzymali odznaczenia, awanse i nagrody pieniężne.

Przypadający na 24 lipca Dzień Policjanta obchodzono w sanockiej KPP w miniony piątek. Jak na okazję przystało, nie brakło życzeń, gratulacji i kwiatów, z którymi pospieszili przedstawiciele Wojewódzkiej Komendy Policji, władz powiatu, miasta i okolicznych gmin oraz instytucji współdziałających na co dzień z policją, m.in. Prokuratury Rejonowej, Aresztu Śledczego, Wojskowej Komendy Uzupełnień, Zakładu Karnego w Nowym Łupkowie. Goście zgodnym chórem podkreślali dobrą współpracę z sanocką KPP, wyrażając przekonanie, iż niełatwa i ofiarna służba pracujących w niej policjantów będzie owocować systematyczną poprawą bezpieczeństwa i wzrostem zaufania mieszkańców.

Z zadowoleniem przyjęto informację burmistrza Wojciecha Blecharczyka o planach objęcia miasta nowoczesnym systemem monitoringu (szczegóły na str. 3) oraz rychłej poprawie fatalnego dojazdu do sanockiej komendy. – Są już środki na wykonanie płyty w sąsiedztwie WKU oraz monitoring budynku KPP. Spełniłmy stawiane nam warunki, mam więc nadzieję, że droga dojazdowa szybko dorówna do poziomu sanockiej komendy.



Podinsp. Krzysztof Guzik, dziękując za dotychczasową pomoc lokalnych władz, prosił o dalsze wspieranie działań policji, choćby poprzez ufundowanie telefonów komórkowych dla policjantów pracujących w terenie czy dofinansowanie zakupów paliwa. Zapowiedział jednocześnie zmiany w strukturze organizacyjnej komendy i zwiększenie liczby patroli w mieście oraz gminach, podkreślając przy tym, iż będzie wymagał od podległych mu pracowników nie tylko sumiennej pracy, ale i własnej inicjatywy. /joko/

Podinsp. Krzysztof Guzik, szef sanockiej KPP: – Struktura organizacyjna w sanockiej KPP jest bardzo rozdrobniona. Zbyt wiele mamy ogniw i kierowników, którzy siedzą przy biurkach zamiast być na mieście. Zamierzam zmniejszyć ilość kadry kierowniczej i zwiększyć liczbę patroli na ulicach, zwłaszcza w godzinach wieczornych i nocnych. W weekendy już jest ich więcej – głównie w rejonie deptaka, ogródka jordanowskiego, Rynku i skweru przy SDH, gdzie najczęściej dochodzi do zakłócania porządku i ciszy. Policjanci będą reagować na to bezwzględnie, podobnie jak na picie alkoholu w miejscach publicznych. Planujemy również uruchomienie nowych komisariatów – w Besku oraz gminie Sanok, gdzie dotychczasowa obsada była stanowczo niewystarczająca w stosunku do liczby mieszkańców.



Gabinety na finiszu



Dobiegają końca prace przy budowie Zespołu Gabinetów Lekarskich powstających w budynku dawnego przedszkola przy ul. Sobieskiego. Do wykonania pozostała jeszcze przeszklona wózkownia, parking oraz wjazd od strony ul. Piłsudskiego. Po zakończeniu robót budowlanych rozpocznie się montaż wyposażenia. Obiekt powinien zostać oddany do użytku pod koniec sierpnia. //

Z POLICJI

Sanok

* Telefon komórkowy Nokia, portfel z prawem jazdy, dowodem osobistym i kwotą 40 złotych stracił (18 bm.) pracownik firmy wykonującej remont w II LO przy ul. Mickiewicza. Złodziej spenetrował plecak pozostawiony przez mężczyznę w sąsiedniej sali.

* Tego samego dnia dokonano kradzieży w pomieszczeniu socjalnym zakładu fryzjerskiego przy Al. Wojska Polskiego. Łupem sprawcy padła torebka jednej z pracownic, w której znajdował się telefon komórkowy Nokia o wartości 330 złotych.

* Również 18 bm. doszło do wypadku na ul. Białogórskiej. Kierujący oplem 50-letni sanoczanin, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z fordem, za kierownicą którego siedziała 25-letnia mieszkanka Sanoka. Kobieta doznała obrażeń klatki piersiowej i kolan. Do szpitala trafiła również – z obrażeniami wewnętrznymi i urazem głowy – kierowca oraz pasażerka opla. Kierującemu pobrano krew do badań.

* Pracownica sklepu odzieżowego na pl. św. Michała zawiadomiła, że troje nieznanych sprawców (dwóch mężczyzn i kobieta) – wykorzystując nieuwagę ekspedientki – dokonało kradzieży (20 bm.) 1.700 złotych z kasy fiskalnej.

* Pięć osób zostało rannych w wyniku wypadku, który miał miejsce 20 bm. na ul. Królowej Bony. Kierujący fiatem uno 21-letni mieszkaniec powiatu sanockiego – z nieustalonych przyczyn – na prostym odcinku drogi zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie zderzył się czołowo z renaultem, kierowanym przez 42-letniego mężczyznę. Do szpitala przewieziono kierowcę fiata (złamania nóg, uraz twarzoczaszki i brzucha) oraz pasażera pojazdu, 25-letniego mieszkańca powiatu sanockiego (uraz głowy). Kierowca renaulta, u którego nie stwierdzono obecności alkoholu, oraz jego pasażerowie doznali ogólnych potłuczeń i po zaopatrzeniu medycznym zwolnieni zostali do domu. Kierującemu fiatem pobrano krew do badań.

* Jednemu z pacjentów szpitala przy ul. 800-lecia skradziono (21 bm.) portfel zawierający 240 złotych oraz 20 dolarów USA. Złodziej zakradł się do sali podczas nieobecności chorych.

* Torebkę zawierającą 150 euro, złoty łańcuszek, prawo jazdy oraz niemieckie karty bankomatowe straciła (21 bm.) 69-letnia mieszkanka Sanoka. Złodziej wykorzystał chwilę, gdy porządkująca grób na cmentarzu przy ul. Dąbrowieckiej kobieta odłożyła torebkę na bok. Łączne straty poszkodowana oszacowała na 1.200 złotych.

* Do kolejnego wypadku doszło 22 bm. na ul. Kościuszki. Kierująca volkswagenem golfem 21-letnia Agnieszka D. z Sanoka potrafiła na przejściu dla pieszych 85-letnią kobietę. Pieszą – ze złamanymi żebrami oraz raną tłuczoną głowy – odwieziono do szpitala. Kierująca pojazdem była trzeźwa.

* Tylko 10 minut potrzebowali sanoccy policjanci, aby zatrzymać sprawców pobicia 23-letniego mieszkańca powiatu brzozowskiego, który został zaatakowany przez grupę kilku mężczyzn. Do zdarzenia doszło 22 bm. przed pubem *Fudera* na ul. Podgórze. Pokrzywdzony opisał sprawców jako skinheadów. Chwilę po otrzymaniu zgłoszenia, na miejscu pojawił się patrol policji, który po przeszukaniu terenu i pościgu zatrzymał trzech napastników. Okazali się nimi: 18-letni Łukasz K., jego 14-letni(!) brat Kamil K. (obaj z Sanoka) oraz 18-letni Robert S., mieszkaniec Żurawicy. Za swój czyn sprawcy odpowiadają przed sądem.

* Na 139 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku włamania (25 bm.) do sklepu spożywczego przy ul. Żwirki i Wigury. Sprawca pokonał zabezpieczenia drzwi wejściowych. Przywłaszczył sobie kilka butelek alkoholu oraz paczki papierosów.

Ponad dwa promile alkoholu w wydechnym powietrzu miała kierująca rowerem 19-letnia mieszkanka Sanoka Katarzyna K., którą policja zatrzymała (23 bm.) na ul. Lipińskiego. Niewiele mniej (prawie 1,7 promila) stwierdzono u innego rowerzysty – 55-letniego Stanisława G. z Sanoka, namierzonego 24 bm. na ul. Białogórskiej. W ręce policji wpadł również – 21 bm. na ul. Królowej Bony – kierujący oplem 31-letni Piotr P. z gminy Sanok, u którego alkomat wykazał ponad 0,7 promila alkoholu.

TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

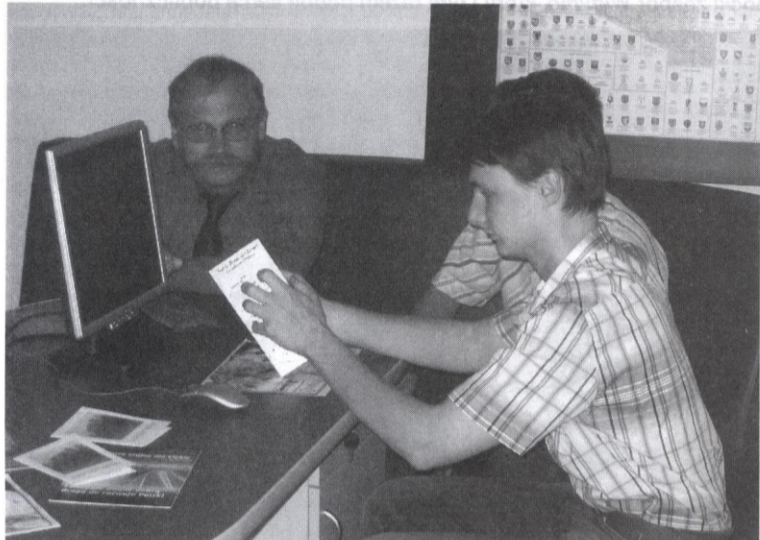
Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 14.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

W Rynku otwarto Centrum Informacji Turystycznej. Goście biją brawo.

Nakręcanie turystyki

Bez fanfar i uroczystego przecięcia wstęgi otwarto w Sanoku Centrum Informacji Turystycznej. Od piątku do niedzieli odwiedziło je kilkaset zainteresowanych osób, co najlepiej dowodzi, jak bardzo było potrzebne i oczekiwane.



MAGDIELE ADAMIAK

– Jest to ogromnie ważny moment w podejściu Sanoka do rozwoju turystyki. Taki punkt to nie tylko sprawa konkretnych usług świadczonych na rzecz turystów, ale także doskonała promocja miasta – mówi Teresa Stareńczak, znana działaczka PTTK. Jako jedna z pierwszych pospieszyła z gratulacjami.

Przez trzy pierwsze dni funkcjonowania CIT odwiedziło kilkuset turystów. Niemal wszyscy to przybysze z wielu stron Polski. Pojawił się także pierwszy cudzoziemiec, a był nim Francuz. Natłok gości sprawił, iż Robert Bańkosz, gospodarz CIT do czasu rozstrzygnięcia konkursu na szefa tej placówki, związał się jak w ukropie.

– Czynię to z tym większą radością i satysfakcją, gdyż to była naprawdę niezbędna i długo oczekiwana inwestycja. Każde miasto z aspiracjami turystycznymi powinno mieć taki ośrodek. Jeśli produkt turystyczny nie jest odpowiednio promowany, kiepsko się sprzedaje. Nawet jeśli jest to galeria ikon czy skansen – stwierdza R. Bańkosz.

Od niego też dowiadujemy się, że ok. 98 procent pierwszych gości CIT stanowiły osoby z zewnątrz, przy czym wiele z nich to turyści przebywający w Bieszczadach, wracający do Sanoka w poszukiwaniu atrakcji turystycznych. Z sanoczan większość przyszła z ciekawości, zaś kilka osób zaintereso-

wanych było poradą, co mogą polecić swoim gościom, których się spodziewają.

O opinię na temat otwartego CIT poprosiliśmy jedną z klientek. – Mam rodzinę w Sanoku, więc bywam tu często. A mimo to o wielu tutejszych atrakcjach dowiedziałam się dopiero dziś, w tym nowo otwartym punkcie. Był on bardzo potrzebny, więc dobrze się stało, że wreszcie powstał. W Polsce takie centra są już popularne i świetnie spełniają swoją funkcję. Dziwi mnie więc fakt, że w Sanoku, mieście będącym bramą w Bieszczady, z wieloma wspaniałymi atrakcjami turystycznymi, powstało dopiero teraz – mówi Małgorzata C. z Warszawy. Poproszona o wrażenia z pierwszego pobytu w CIT, dodaje: – Uważam, że jest wyjątkowe. Umieszczone w idealnym punkcie miasta i świetnie wyposażone w mapy i foldery w kilku językach. Uznanie i szacunek wzbudza bogata wiedza i znajomość kilku języków wśród obsługi. Imponuje dostęp do komputera i internetu. W Europie jest to już normą, ale w Polsce nadal rzadkością, stąd dodatkowe punkty dla Sanoka. Podsumowując: jest to nowoczesny obiekt i bardzo ważny dla rozwijającego się miasta. Brawa dla jego inicjatorów.

emes

Centrum Informacji Turystycznej w Sanoku mieści się w Rynku (14). Czynne codziennie, w dni powszednie od 9 do 17, w soboty i niedziele od 10 do 14. Obsługiwać je będą dwie wykwalifikowane osoby oraz stażysta. Wnętrze jest nowoczesne i estetyczne, a grube, dostojne mury „magistratu” sprawiają wrażenie, iż ma klimatyzację. Na dobry początek, a należy mieć nadzieję, że tak będzie już zawsze, placówka jest dobrze wyposażona w mapy, foldery i katalogi, niektóre w kilku językach. Na spragnionych turystów czeka tu urządzenie z chłodzoną wodą (darmową), a także automat „Vendo” serwujący m.in.: kawę nescafe, cappuccino, czekoladę z mlekiem (po 1,50 zł) i herbatę cytrynową (1,00 zł.).

Paszporty zostają

Revolucja związana z nowymi przepisami wydawania paszportów ominęła Sanok. Biuro paszportowe działające w Urzędzie Miasta nie zostanie zlikwidowane, chociaż od 28 sierpnia będzie funkcjonować w ograniczonym zakresie.

Decyzją Wojewody Podkarpackiego, biuro paszportowe w Sanoku będzie jednym z sześciu (obok Rzeszowa, Przemyśla, Tarnobrzega, Krosna i Lubaczowa), które zostaną utrzymane. Jest już w tej sprawie podpisane porozumienie, opatrzone klauzulą „na czas nieokreślony”. – Bardzo zabiegaliśmy o to, biorąc pod uwagę, iż z usług naszego biura paszportowego korzysta ponad pięć tysięcy petentów rocznie. Udało się – mówi Waldemar Och, sekretarz Urzędu Miasta.

Utrzymanie biura nie oznacza, że nie dotkną go zmiany wynikające z wprowadzenia nowych przepisów. Począwszy od 28 sierpnia jego działalność będzie ograniczona do przyjmowania wniosków paszportowych. Niestety, po odbiór paszportów petenci będą musieli udawać się do Krosna. Wyższa będzie również cena paszportu i wyniesie 140 zł.

– Począwszy od 28 sierpnia br. wprowadzony zostanie wymóg nowych zdjęć paszportowych. Obowiązującym stanie się tzw. biometryczny wizerunek twarzy. Na czym będzie to polegać, wiedzą już właściciele zakładów fotograficznych wykonujących zdjęcia do paszportów – tłumaczy Waldemar Och. Równocześnie informuje, że wszystkich tych, którzy złożą wnioski paszportowe przed 28 sierpnia br. obowiązują dotychczasowe zasady.

emes



JOANINA KOZIMBOR

Od redakcji: Dobrze, że władzom Sanoka udało się skutecznie powalczyć o utrzymanie biura paszportowego, chociaż trudno cieszyć się, iż po odbiór paszportów trzeba będzie jeździć do Krosna. Ale co mają mówić mieszkańcy Jasła, Brzozowa czy Ustrzyk Dolnych, całkowicie pozbawieni biur paszportowych...

Rozpoczął się remont Urzędu Miasta

Nie zbytek, a konieczność

Od kilkunastu dni trwają prace remontowe w sanockim magistracie. Zakres robót obejmuje wymianę okien od ul. Grodka, dachu i rynien na całym budynku oraz wykonanie nowej elewacji.

Koszt przedsięwzięcia – szacowany na 192 tys. złotych – sfinansowany zostanie w całości z budżetu miasta (na remonty budynków użyteczności publicznej nie ma dotacji). Głównym wykonawcą robót jest brzozowska firma INVEST-BUD. Termin zakończenia prac przewidziano na koniec sierpnia.

– Stan budynku Urzędu Miasta jest zły – syją się tynki, zgniłe są pasy podrynowe, w wyniku czego woda przecieka do pomieszczeń, wymiany wymaga ostatnich jedenaście okien, które mają już kilkadziesiąt lat. Remont przeprowadzamy etapami, w miarę posiadanych środków – mówi sekretarz Waldemar Och.



JOANINA KOZIMBOR

Lada dzień zostanie ogłoszony przetarg na nadbudowę IV piętra w nowej części budynku. Inwestycja realizowana wspólnie ze Starostwem Powiatowym pochłonie 370 tys. złotych z kasy miasta oraz 360 tys. z kasy powiatu. W tym roku wykonana zostanie konstrukcja i dach, w przyszłym – docieplenie i elewacja. Nadbudowa umożliwi zwolnienie pomieszczeń zajmowanych przez starostwo na parterze starej części budynku, którą w całości zajmie Urząd Miasta. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, przeprowadzka nastąpi na wiosnę przyszłego roku.

**CZYTELNIKU
ZGŁOŚ SYGNAŁ!
013-464-27-00**

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 013 4 000 000

Sanok ma szansę stać się pierwszym w Polsce miastem, w którym uruchomiony zostanie pilotażowy system miejskiego monitoringu, stosowany z powodzeniem w krajach Beneluksu. Jeśli lokalnym władzom uda się zrealizować ambitne plany, przyczyni się to wydatnie do poprawy bezpieczeństwa.

Na zlecenie magistratu specjalistyczna firma – przy udziale policji – przeprowadziła audyt bezpieczeństwa w mieście, wskazując naważne punkty, które zarówno w dzień, jak i w nocy wymagają szczególnego nadzoru. Jego efektem było opracowanie nowoczesnego systemu monitoringu – wzorowanego na rozwiązaniach holenderskich – który obejmie docelowo 52 kamery (wstępnie około 30). Rozmieszczone one zostaną w różnych punktach miasta, m.in. w centrum, parku, na parkingach i budynkach użyteczności publicznej.

VIDOK
OKNA I DRZWI
OKNA
DRZWI
DREWNO-PCV-ALUMINIUM

GRATIS!
Ciepła szyba
U ≤ 1,0

Sprawdź pozostałe promocje cenowe!

Sanok, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 013/ 464 03 38
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. 013/ 461 46 74
BRZÓZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 013/ 434 30 15

www.vidok.com biuro@vidok.com

W walce z przestępcami i chuliganami

Pod okiem kamer

Rejestrowany przez nie obraz przekazywany będzie do centrali i poddany obserwacji na monitorach.

– System zapewni pełną, całodobową rejestrację tego, co dzieje się w naważnych rejonach miasta. Wyposażony jest w zoom o tak dużej mocy, że umożliwia zobaczenie godziny na zegarku przestępcy. Przy monitorach z powodzeniem mogą pracować osoby niepełnosprawne. Podczas prezentacji, na którą zaprosiliśmy przedstawicieli z całego Podkarpacia, wszyscy byli pod dużym wrażeniem tego rozwiązania – mówi Wojciech Blecharczyk.

Kiedy miasto znajdzie się pod okiem nowych kamer? Być może już w przyszłym roku. Uzależnione jest to oczywiście od pieniędzy. Koszt całego przedsięwzięcia oszacowano na 1,2-1,5 mln złotych.

– Przystępujemy do pisania projektu i szukania pieniędzy. W 2007 roku ma zostać uruchomiony program unijny związany z poprawą bezpieczeństwa.

Liczymy, że albo z niego albo z programu Interreg uda się nam pozyskać środki na realizację tego zadania. Konieczny jest także wkład własny, dlatego będą namawiać radnych, aby uwzględnili to w przyszłorocznym budżecie. Mam nadzieję, że najpóźniej w 2008 roku Sanok będzie miał nowoczesny system monitoringu, który sprawi, że staniami się jednym z najbardziej bezpiecznych miast w kraju – dodaje burmistrz.

/joko/

Od redakcji: Zamierzeniem władz można tylko przyklasnąć. Całodobowy monitoring naważnych punktów miasta powinien ostudzić zapędy miejscowych złoczyńców, wandalów i chuliganów, zwiększając jednocześnie wykrywalność przestępstw i poczucie bezpieczeństwa wśród mieszkańców. Tak przynajmniej stało się w krajach Beneluksu, gdzie system sprawdził się znakomicie. Pozostaje wierzyć, że i u nas będzie podobnie.

Studia: I i II stopnia, jednolite magisterskie, podyplomowe

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- GRAFIKA KOMPUTEROWA W MEDIACH
- EKONOMIA
- BIZNES MIĘDZYKRAJOWY
- EUROPEISTYKA
- INFORMATYKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- PROGRAMOWANIE
- POLITOLOGIA
- TURYSTYKA I REKREACJA
- ZDROWIE PUBLICZNE
- ZARZĄDZANIE ZDROWYM STYLEM ŻYCIA (WELLNESS)

WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA z siedzibą w Rzeszowie

JEDNO CZESNE, DWA DYPLOMY - nasi studenci mogą otrzymać dwa dyplomy ukończenia studiów - WSIiZ oraz uczelni amerykańskiej, angielskiej lub niemieckiej w ramach jednego czesnego

SYSTEM BEZPŁATNYCH MIEJSC - 750 stypendiów pokrywających 100% i 50% czesnego już od pierwszego semestru studiów!

PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE

WSiZ, ul. Sucharskiego 2, 35-225 Rzeszów
tel. (017) 866 11 88, 866 11 99
fax (017) 866 12 29
e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl

Sanok
ILO im. KEN, ul. Zagrody 1
tel./fax (013) 463 25 07

www.wsi.z.rzeszow.pl



Smakowite jado, niezwyklej urody rękodzieło i wspaniałe występy – tak w największym skrócie można opisać niedzielny Jarmark na Deptaku. Dopisała pogoda, artyści i publiczność, wśród której nie brakowało turystów.

Było super!

Atrakcji nie brakowało dla dużych i małych. Tych pierwszych kusity wyroby rękodzielników i twórców ludowych oraz smakołyki serwowane przez koła gospodyń wiejskich z Lalina, Falejówki, Lisznej, Prusieka, Pisarowic, Zabłociec, Srogowa Dolnego i restaurację *Gallia*. Tych drugich – trampolina, dmuchany zamek, samochodziki i zjazdy na linie. Wszyscy chętnie oglądali popisy FTT *Flamenco* oraz kapel *Staśka Derenia*, *Biesiady* i *Kamratów*, poprzedzające występy gwiazd – zespołów *Wa Da Da* oraz *Stonehenge*.

JOANNA KOZIMIOR (2)

Zofia Suchan i jej koleżanki z KGW w Pisarowcach uwijały się jak w ukropie, by nadążyć z obsługiwaniem klientów taknych szarlotki, sernika, wiejskiego chleba ze skwarkami, proziaków i pierożków.



/jot/

Tłum widzów przed estradą mimo lejącego się z nieba żaru nie zmniejszał się ani przez chwilę. I była to zasługa nie tylko występujących artystów, ale i nieoklepanego w konferansjerskim żywiole Mariusza Zielińskiego, który gadał, bawił i śmieszył niemal do łez.

ESANOK.PL (2)



Nie zawiedli jak zwykle garncarze z Medyni Głogowskiej. Można było nie tylko kupić ich piękne wyroby, ale i samemu zmierzyć się z kołem garncarskim. Chętnych nie brakowało.



Wspaniały show zespołu *Wa Da Da* oraz celtyckie klimaty muzyki *Stonehenge*, którego członkowie wystąpili w tradycyjnych kiltach (na zdjęciu), zakończyły jarmarkowe świętowanie. Zachwytowi publiki dorównywał zapał muzyków, którzy przedłużyli koncert o ponad godzinę.

Wystartował konkurs „Wędrowki Podkarpackie”

Statuetki dla najlepszych

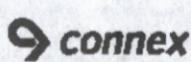
Już po raz szósty Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna organizuje konkurs, który ma wyłonić najlepszych usługodawców w branży turystycznej na Podkarpaciu.

Rywalizacja prowadzona będzie w trzech kategoriach: wygodny kwaterek (podkategorie: obiekty duże – ośrodki wypoczynkowe, hotele; obiekty małe – gospodarstwa agroturystyczne, campingi), najlepsze jado i największa atrakcja. O jej wynikach przesądzą turyści, którzy wezmą udział w konkursie, głosując za pomocą kuponów zamieszczanych w regionalnej prasie oraz na stronie internetowej www.podkarpackie-turystyka.pl. Zachętę do głosowania stanowią atrakcyj-

ne nagrody, m.in. weekendowe pobyty w Bieszczadach. Właściciele najwyższej ocenionych obiektów otrzymają statuetki ufundowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Konkurs, którego pokłosiem będzie turystyczny przewodnik po województwie podkarpackim zawierający informacje o wyróżnionych obiektach, potrwa do 10 września. Jego wyniki ogłoszone zostaną podczas uroczystej gali finałowej w Rzeszowie.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej



„Connex Sanok” Sp. z o.o.

przyjme do pracy fachowca o umiejętnościach:

• gipsowanie i malowanie ścian

• układanie płytek

Więcej informacji pod numerem: (013) 465-60-60

Pani dr Jadwidze Wrótniak zastępcy Ordynatora Oddziału Chirurgicznego SP ZOZ w Sanoku, Panu dr. Pawłowi Gorczyńskiemu i Pielęgniarkom składam serdeczne podziękowania i wyrazy wdzięczności za pomoc lekarską i troskliwą opiekę udzieloną podczas mojego pobytu w szpitalu

Janina Haduch

Teatr kultur

Już po raz kolejny Stowarzyszenie na Rzecz Odnowy i Współistnienia Kultur *Sałasz* oraz Cieszyńskie Studio Teatralne zapraszają do Morochowa na Festiwal Teatralny, który potrwa od 7 do 13 sierpnia. W programie – oprócz ciekawych spektakli – spotkania z aktorami oraz warsztaty teatralne dla miejscowej młodzieży.

Imprezę zainauguruje *Łysa Śpiewaczka* E. Ionesco w reżyserii Stawomia Woźniaka i wykonaniu rodzimego Teatru ZGRZYT. Znany doskonale w kraju i poza jego granicami Teatr Wiejski WĘGAJTY pokaże autorski obraz *Myszy istnieją* (dla dzieci i dorosłych), Cieszyńskie Studio Teatralne – *Drogę Żywiecką* oraz *Kavkazkij Priviet* (wyłącznie dla dorosłych) w reżyserii Bogdana Stupczyńskiego, a Teatr NN z Lublina – spektakl *Był sobie raz* na motywach opowiadań I.B. Singera w reżyserii Tomasza Pietrasiewicza. Zwieńczeniem festiwalu będzie przedstawienie *Dobosz* – na motywach eposu *Na Wysokiej Poloninie* Stanisława Vincenza – w wykonaniu uczestników warsztatów teatralnych.

/k/

SZOFAK w Pani K.

Po dłuższej przerwie na kolejny koncert zaprasza Klub *Pani K.* Już dzisiaj (piątek 28 bm.) wystąpi tam trio SZOFAR (Raphael Rogiński, Mikołaj Trzaska, Macio Moretti) grające jazz inspirowany muzyką żydowską. Początek o godz. 20.00, bilety po 12 zł.

(b)

Sanockie *Widymo* zachwyciło śpiewem i urodą

Trzy wejścia i dziesiątki autografów

Co roku pod koniec lipca od niewielkiej Zdny k. Gorlic zjeżdżają Łemkowie z całego niemal świata. Przyciąga ich organizowany tu od 24 lat Festiwal Kultury Łemkowskiej „Watra”. Stałym gościem imprezy jest sanocki zespół *Widymo*, który i tym razem podbił serca publiczności.



ARCHIWUM PRYWATNE (2)

W imprezie, która odbyła się w ubiegły weekend, wzięły udział zespoły z Polski, Słowacji, Ukrainy, Rumunii, Serbii i Kanady. Licznym koncertom towarzyszyły kiermasze, wystawy rękodzieła, konferencje i spotkania przy ognisku – szczególnie bliskie tym, którzy przed laty musieli stąd wyjechać, opuszczając ziemię swych ojców.

Widymo dostąpiło zaszczytu aż trzykrotnego występu na scenie. Prowadzony przez Mariannę Jarę zespół zaprezentował się w swoim stałym repertuarze, złożonym z pieśni łemkowskich, polskich i słowackich. Rozłożony na osiem głosów śpiew w połączeniu z urodą i pięknymi strojami dziewcząt zachwycił publiczność. Po każdym występie oblegano je tłumnie – komplementom i autografom nie było końca.

/jot/

Marianna Jara: – Od kilku lat co roku bierzemy udział w tym festiwalu. Ma on niepowtarzalny klimat, podobnie jak miejsce, w którym się odbywa. Impreza ta daje ogromny zastrzyk pozytywnych emocji, możliwość spotkania się z przyjaciółmi i szansę na poznanie nowych. Jest także okazją do pokazania swojego dorobku i skonfrontowania go z dokonaniem innych artystów.



Dawnych uzdrowisk czar

Znany filokartysta Borys Łapiszczak co rusz zaskakuje miłośników Sanoka niespodziankami. Ostatnim jego dokonaniem jest osiemnasta z kolei pocztówka, poświęcona uzdrowiskom dawnej Ziemi Sanockiej.



Osiemnasta karta pocztowa B. Łapiszczaka „Uzdrowiska dawnej Ziemi Sanockiej”.

Znalazły się na niej obiekty sanatoryjne dwóch popularnych podkarpackich uzdrowisk: Iwonicza i Rymanowa. Nie, to nie jest pomyłka. Kiedyś, przed laty, obydwie te miejscowości wchodziły w skład Ziemi Sanockiej.

Przedstawione na pocztówce zdjęcia iwonickich i rymanowskich sanatoriów imponują swą urodą i wielkością. W oczy rzuca się otaczająca je zieleń, w którą są wkomponowane. Jedno z czterech umieszczonych na pocztówce ujęć zawiera widok kilku obiektów sanatoryjnych Iwonicza Zdroju, w tym powszechnie znanych Łazienek. Pochodzi z 1902 roku, a więc sprzed ponad stu lat. Inny fragment pocztówki, też wywodzącej się z Iwonicza Zdroju, ukazuje nie tylko piękno jednego z dużych sanatoriów, ale także panującą początkiem XX wieku modę. Długie do ziemi, kolorowe suknie i kapelusze pań oraz garnitury i meloniki panów oddają specyficzny klimat życia uzdrowisk w tamtym czasie.

Na rewersie karty umieszczona została bardzo ciekawa reprodukcja z wi-

dokiem na kopalnię ropy w Równem, niedaleko Iwonicza Zdroju. Zdobi go nadruk mówiący o jubileuszu 60-lecia Sanockiego Kopalnictwa Naftowego (1944-2004).

Tę pocztówkę warto mieć, a przynajmniej, za naszym pośrednictwem obejrzeć. To prawdziwa gratka ujrzyć dziś zatrzymane w kadrze znane wszystkim podkarpackie zdroje, porównać z ich współczesnym wyglądem, a przy okazji poznać piękno i wielkość dawnej Ziemi Sanockiej. I to właśnie miał na myśli Borys Łapiszczak, decydując się na wydanie tak wspaniałej pocztówki. Tradycyjnie została ona wydana w bardzo skromnym nakładzie 32 sztuk.

Równocześnie pragniemy zaanonsować ukazanie się kolejnego, dziewiątego już albumu Borysa Łapiszczaka, zatytułowanego „Sanok w dawnym województwie lwowskim na starej pocztówce i fotografii.” Szerzej o tym wydawnictwie napiszemy w jednym z najbliższych numerów.

emes

Studenci PWSZ gościli na Ukrainie i w Rumunii

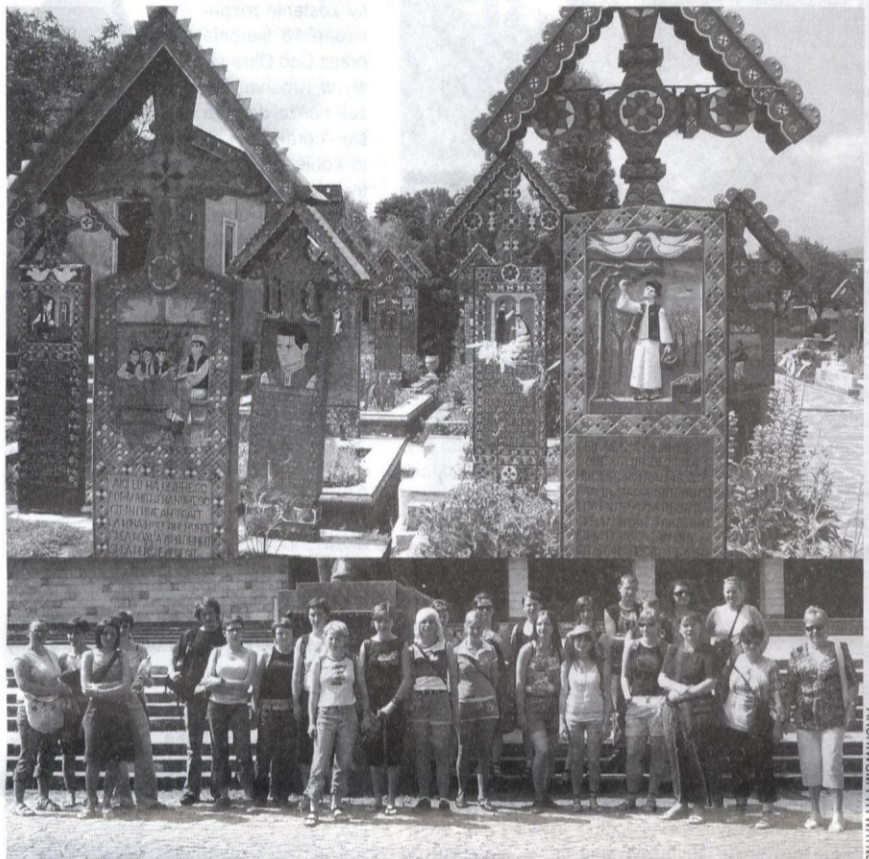
Zachwyceni kulturą Karpat

Udane okazały się letnie praktyki, w których uczestniczyło 45 studentów PWSZ. Podczas tygodniowego pobytu na Ukrainie i w Rumunii poznawali kulturę Karpat, zwiedzali ciekawe zabytki, prowadzili badania nad mniejszościami narodowymi.

W wyjeździe uczestniczyli studenci kierunku kultura krajów karpaccy oraz filologii ukraińskiej, rosyjskiej i polskiej. Pod okiem wykładowców PWSZ: Marianny Jary i Adama Rossmannitha młodzież zwiedziła najpiękniejsze regiony Karpat – Bukowinę, Huculszczyznę i Marmaros. Na trasie wyprawy znalazł się m.in. Nowy Soloniec – nieduża wieś, zamieszkiwana przez polską mniejszość, której mieszkańcy serdecznie przyjmowali niecodziennych gości.

Poza licznymi prawosławnymi monastyrami odwiedzili oni Muzeum Pisaneckie oraz „wesoly cmentarz” w Sapancie (na zdjęciu). To jedyna tego typu nekropolia, gdzie na kolorowych

namagach oprócz ziemskich dokonają zmarłych umieszczono także ich ostatnie słowa kierowane do potomnych oraz życzenia i pożegnania od najbliższych. Niezapomnianych wrażeń praktykantom dostarczyły też religijne procesje mieszkańców Marmaroszu, którzy nawet na co dzień noszą stroje regionalne. – To był bardzo udany wyjazd, w organizacji którego ogromnie pomógł nam dr Kazimierz Jurczak z UJ. Studenci wiele zobaczyli, nawiązali ciekawe kontakty, dotknęli tego, o czym się uczą na zajęciach. Mam nadzieję, że wyjazdy takie staną się dobrą tradycją w PWSZ – powiedziała Marianna Jara. //ot/



Wakacje z PTTK

Niedziela za miastem

W każdą niedzielę wakacji (lipiec-sierpień) PTTK zaprasza wszystkich mieszkańców oraz urlopowych przybyszów na wycieczki i spacer rodzinne z przewodnikiem po najpiękniejszych okolicach Sanoka. Skorzysta z nich mogą zarówno amatorzy pieszych wędrówek, jak i miłośnicy dwóch kółek. Udział jest bezpłatny – uczestnicy pokrywają tylko niewielkie koszty przejazdu oraz ubezpieczenia.

W najbliższą niedzielę (30 bm.) organizatorzy proponują wycieczkę pieszą na trasie Sanok – Przelęcz (619 m) – Góra Stanny – Orli Kamień – Biała Góra. Czas przejścia 5-6 godzin. Zbiórka na Dworcu PKS o godz. 9.10 (stanowisko nr 7), wyjazd na Przelęcz autobusem PKS o godz. 9.20 (cena biletu 4,4 zł). Za wycieczkę można zdobyć 15 pkt GOT. Uczestnicy (obowiązkowo buty i ubiór turystyczny) ubezpieczają się we własnym zakresie.



ARCHIWUM PTTK
Andrzej Radwański

Andrzej Radwański, przewodnik: – Wędrówka ma na celu poznanie najcenniejszych elementów przyrodniczych, krajoznawczych, historycznych i kulturowych Parku Krajoznawczego Gór Stannych. Tereny parku są bowiem miejscem występowania wielu zwierząt i roślin rzadkich oraz chronionych. Zapraszam do wspólnego ich podziwiania.

...



W ubiegłotygodniowej wycieczce (Sanok – Mrzygłód – Tyrawa Solna – Góra Moczarki – Liszna – Sanok) wzięto udział dziewięciu miłośników pieszej turystyki. Jak widać na zdjęciu, mimo upału wszyscy znakomicie znieśli trud wędrówki. Zachwyceni niepowtarzalnymi widokami i barwnymi opowieściami Wojciecha Wesółki, obiecali, że na pewno wezmą udział w kolejnych PTTK-owskich wyprawach. //

Sygnały Czytelników

Droga przez mękę

– Do tej pory jestem czerwony, gdy przypomnę sobie, jaką wycieczkę urządziłem ostatnio gościom z Niemiec – opisywał czytelnik wyprawę na „Sosenki”. – Przed mostem na Białą Górę dziury, sam most nie tylko dziurawy i dudniący, ale o tak ciekawym „poszyciu”, że złapałbym kapcia. Za skansenem droga „remontowana” w ten sposób, że asfalt łatany gruzem. A przed samym zakrętem na „Sosenki” dzikie wysypisko. Niemcy byli tym wszystkim najnormalniej zszokowani.

Wiceburmistrz Stanisław Czernek: – Ewentualny remont mostu to zadanie powiatu. Co do ulicy Rybickiego, to rzeczywiście jej stan pozostawia sporo do życzenia, ale ten sam problem ma wiele miejskich dróg, do tego znacznie bardziej uczęszczanych. Potrzeb remontowych jest kilka razy więcej niż środków, którymi dysponujemy. Z dzikim wysypiskiem nad Sanem faktycznie jest problem, tym bardziej, że znajduje się ono na terenie prywatnym. Staramy się go wykupić, ale na razie nie udało się dojść do porozumienia z właścicielami, którzy stawiają zbyt wygórowane warunki finansowe. (b)

Kiedy wyremontują?

Mieszkańcy pięciu gospodarstw w Srogowie Dolnym (za rzeką) mają kłopot z dojazdem do własnych posesji.

– Wcześniej ulęwy zniszczyły drogę i most, który jest cały popękany. Jak tylko mocniej popada, w żaden sposób nie przejedzie. Woda zalewa całą drogę – jesteśmy odcięci od świata. Wójt od dłuższego czasu nam obiecuje, że naprawi drogę i most, ale na obietnicach się kończy. Raz rzucił trochę żwiru i tyle. Czytałam niedawno w „TS”, że gmina dostała pieniądze na usuwanie skutków powodzi i że mają za nie remontować drogi w Tyrawie Solnej i Lalinie. Nas znowu pominięto. Jak długo mamy jeszcze czekać? – pyta rozgoryczona Stanisława Bartkowska.

O wyjaśnienie poprosiliśmy wójta Mariusza Szmyda: – Udzielając informacji o podziale 70 tys. złotych, które otrzymaliśmy na usuwanie skutków powodziowych, nie miałem przed sobą protokołu szkód. Jest w nim ujęta również droga i most w Srogowie Dolnym. Pieniądzy na wszystko nie starczy, ale z puli tej na pewno zostanie zrobiona podbudowa drogi i remont przyczółków. Łada dzień uruchomimy procedurę przetargową, trudno jednak powiedzieć, kiedy wykonawca wejdzie w teren. Mam nadzieję, że jeszcze w sierpniu. Nawierzchnia drogi będzie wykonana ze środków sołectwa przeznaczonych na roboty drogowe. Trudniejsza jest sprawa z mostem, który wymaga podniesienia. Wystąpiliśmy do marszałka województwa o środki w ramach programu wyrównywania szans. Liczę też na obietnicę przez ministra Dorna kolejną transzę na usuwanie skutków powodzi. Nie wiem jeszcze, skąd ostatecznie pochodzą będą pieniądze, ale na pewno nie zostawimy mostu w takim stanie, bo remont samej drogi nie miałby sensu. //k/

„Pety” do odzysku

Kolejny telefon był bardziej pytaniem, niż sygnałem. Jedną z Czytelniczek interesowało, co dzieje się z plastikowymi butelkami typu PET, których każdego dnia wyrzucamy setki, jeżeli nie tysiące. – Chyba tego nie pała – zastanawiała się kobieta. Wątpliwości rozwił Wiesław Pielech, zastępca kierownika Zakładu Oczyszczania Miasta: – „Pety” trafiające do nas z pojemników typu Igloo oraz prywatnych posesji są segregowane na kolory, a następnie prasowane. W tej postaci przekazujemy je do firmy „Polowat” w Bielsku-Białej, gdzie z kolei przerabiane są na granulaty, który idzie do odzysku wtórnego. Głównie powstają z niego nowe butelki, choć wykorzystywany jest też do innych celów. (b)

Nocne harce

Dla mieszkańców centrum miasta życie stało się koszmarem. A to za sprawą dzikich hord dyskotekowiczów, powracających nocą do swych domów.

– To jest horror. Tuż po pierwszej w nocy w miasto ruszają dyskotekowicze. Rycząc, wrzeszcząc, przeklinając. Niektórzy ledwo trzymają się na nogach. Zdarza się, że dochodzi do bijatyk, także z udziałem nastoletnich dziewcząt. Mieszkam przy ulicy Piłsudskiego, więc co noc odbieram te dzikie pochody, które prowadzą od strony ulicy Mickiewicza w kierunku deptaku 3 Maja. Oglądamy te żalonne obrazy polskiej młodzieży zza firanek, bojąc się wychylić głów, gdyż za chwilę nie mielibyśmy szyb w oknach. Zwrócenie uwagi na niewłaściwe zachowanie groziłoby jeszcze poważniejszymi konsekwencjami. Czujemy się zniewoleni, zaszczuci, umordowani. Co gorsze, powoli tracimy już nadzieję, że ktoś nam pomoże. Interwencje policji, którą często wzywamy, nie przynoszą żadnego efektu. Co mamy zrobić? Pomóżcie nam – prosi M.B. z ul. Piłsudskiego.

Od redakcji: Skandaliczne zachowanie dyskotekowiczów od kilku lat jest tematem dyżurnym w okresie wakacji. Poddajemy go pod uwagę policyjnych służb prewencji, prosząc o nadanie mu szczególnego trybu. Nie może być tak, żeby hołota siała postrach na pół miasta, nie pozwalając ludziom spać. emes

Trefne paliwo?

Jeden z mieszkańców Sanoka (dane osobowe do wiadomości redakcji) narzeka na jakość paliwa na stacji PRDiM przy moście olchowieckim.

– Zatkanowałem w ubiegły czwartek i auto od razu zaczęło szwankować. Zapalać zapala, ale chodzi jak traktor. Tankuję tam od dłuższego czasu i nigdy nie miałem takich problemów. Może jakieś trefne paliwo dostali? – zastanawia się Czytelnik.

Odpowiada Tadeusz Panek, kierownik działu głównego mechanika PRDiM: – Paliwo otrzymujemy bezpośrednio z Rafinerii Jedlicze bądź Jasto. We własnym zakresie nie badamy jego jakości, ale każda dostawa zaopatrzona jest w certyfikat, który określa co to za paliwo. Nie mieliśmy do tej pory żadnych sygnałów o jego złej jakości, wręcz przeciwnie – klienci wyrażali zadowolenie. //ot/

Od redakcji: Wszelkie sygnały dotyczące złej jakości paliwa można zgłaszać w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów (00-950 Warszawa, pl. Powstańców Warszawy 1, tel.(022) 5560800, e-mail: uokik@gov.pl). Do 30 czerwca jego pracownicy skontrolowali prawie tysiąc stacji benzynowych w kraju, w tym pięć w naszym rejonie. Z tych pięciu tylko jedna nie przeszła pozytywnie badań – sanocki Arnet na ul. 1000-lecia, gdzie stwierdzono zanizoną liczbę oktanów etyliny 95. Na właściciela stacji nałożono sankcje finansowe, wszczęto też procedurę karno-skarbową.

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 013-464-57-50 (sekretariat), 013-464-57-51 (czytelnia), 013-464-57-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: pon. 10.00-15.00, wt.-pt. 10.00-17.00, sob. – nieczynne; oddział dla dzieci: 10.00-17.00. Zbiory specjalne (książki mówione), śr. 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 013-463-21-82

Godziny otwarcia: w lipcu pon. 11.00-17.00, wt. 9.00-15.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-15.00, pt. 9.00-15.00, sob. – nieczynne.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 013-463-04-44

Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pon. 8.00-10.00, pozostałe dni tygodnia: 9.00-17.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

tel. 013-463-09-04, 013-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 013-463-53-81, tel. 013-463-16-72 (skansen).

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 IX).

BWA Galeria sanocka

tel. 013-46-36-030, ul. Rynek 14

Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10.00-17.00, sobota-niedziela 11.00-17.00

I Letnie Konfrontacje Artystów Sanockich. Wystawa czynna do 24 lipca.

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedz., godz. 17.15; powtórka: niedz. 19.00 i pon. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 013-464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 013-464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 013-463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 013-464-50-50

Zajęcia dla dzieci szkół podstawowych – pon., śr., pt. od godz. 11.00 (do końca sierpnia).

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 013-464-61-35

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 013-464-53-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 013-463-10-42

28-30 VII, godz. 17.00 – „Asterix i wikingowie”, prod. Dania/Francja, b.o.

28-30 VII, godz. 19.00 – „Za ile mnie pokochasz”, prod. Francja, od 15 lat.

MOSiR w Sanoku

Basen odkryty czynny:

pon.-niedz. 10.00-19.00

Postój taxi tel. 013-463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 013-463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12,

tel. 013-463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Nocne dyżury aptek

28-31 VII – apteka prywatna „Viola” sp.j., ul. Lipińskiego 56.

31 VII-7 VIII – apteka prywatna mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 013-463-16-71,

rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. (0607) 566 136

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 013-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 31 VII w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni

Elżbieta Kadłuczka

Alkoholowy tel. zaufania 013-463-01-00.

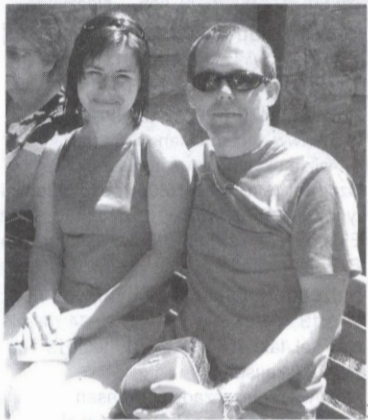
ZAGÓRZ

Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 013-462-30-59.

Sonda „TS”

Jak nas widzą, czyli Sanok w oczach turystów

Sezon wakacyjny w pełni, co potwierdzają liczne odwiedzający Sanok turyści. Postanowiliśmy zapytać ich, jak postrzegają nasze miasto, co sądzą o jego wyglądzie, zabytkach i atrakcjach, a także mieszkańcach.



Małgorzata i Rafał Korczowie z Kórnik (woj. wielkopolskie): – Do tej pory zwiedziliśmy jedynie kościół Podwyższenia Krzyża Św. i zobaczyliśmy galerię prac Z. Beksińskiego. Obrazy robią piorunujące wrażenie. Oprócz tego chcemy zwiedzić jeszcze skansen i posiedzieć na deptaku ze Szwejkiem. Sanok to urocze miasto, które ma swój charakter. Takich widoków nie widzieliśmy jeszcze nigdzie. To połączenie miasta i dzikiej przyrody jest dla nas bardzo atrakcyjne. Nie obyło się jednak bez problemów. Najpierw niełatwo było do was trafić, gdyż oznaczenie dróg w regionie nie jest najtrafniejsze. A później dużym problemem okazało się odnalezienie samego muzeum. Sprawę na pewno poprawiłby drogowskazy. Teraz planujemy zjeść lody, napić się kawy i jechać dalej. Jesteśmy tu po raz pierwszy, ale na pewno wrócimy.



Leszek i Lena z Zielonej Góry: – Wracamy z Rajskiego, gdzie spędziliśmy wspólnie tydzień. Bieszczady to piękne góry, oczarowały nas. W Sanoku jesteśmy tylko przejazdem i chcielibyśmy zobaczyć sławną galerię obrazów Z. Beksińskiego oraz Szwejka, o którym słyszeliśmy już wcześniej. Czy tu wrócimy? Raczej tak, w Bieszczady na pewno a i w Sanoku jest coś takiego niezwykłego.



Bartek z Dębicy i Anna z Radomska: – Jesteśmy członkami Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego i przebywamy na obozie w Lesku. Dziś postanowiliśmy zwiedzić Sanok. Najatrakcyjniejsze są dla nas miejsca związane z judaizmem. Widzieliśmy kirkut przy cmentarzu głównym, oglądaliśmy sanocką synagogę, poszliśmy także na kopiec Mickiewicza. Sanok zrobił na nas duże wrażenie. To takie przyjemne miasteczko ze swoim własnym klimatem. Jest ono dla nas bardzo atrakcyjne ze względu na liczne judaistyczne obiekty sakralne zachowane w tym regionie. W związku z tym na pewno jeszcze tu zagościmy.

Po naszych interwencjach temat fekalny bliski końca

Nocniki przestaną fruwać

Jest postęp w sprawie ubezwłasnowolnionej staruszki, która od dwóch lat uprzykrza życie sąsiadom, m.in. wylewając fekalia przez okno. Wprawdzie kobieta robi to nadal, ale odpowiednio służby wreszcie zaczęły działać – policji udało się wejść do jej mieszkania, wyznaczony jest termin rozprawy odwoławczej w sądzie okręgowym. Być może udręka mieszkańców bloku nr 20 przy ul. Mickiewicza wreszcie się skończy.

Sprawną kanalizacją, wroga ubikacją

W ubiegłym tygodniu policjantom udało się wejść do mieszkania 76-letniej kobiety. Choć na widok mundurów próbowała zatrasnąć uchylone drzwi, jeden z funkcjonariuszy przyblokował ją nogą. Policjantom towarzyszyli przedstawiciele Zakładu Usług Mieszkaniowych „ADDA” – ich zadaniem było sprawdzenie drożności kanalizacji, której rzekoma awaria – zdaniem części sąsiadów – była powodem wylewania fekalii przez okno. Zgodnie z przewidywaniami kanalizacja okazała się sprawna.

– Kobieta była bardzo zdenerwowana, mieliśmy duże trudności w nawiązaniu z nią kontaktu. Wchodziła na taboret, trzaskała drzwiami od szafek, wyciągała różne klucze. Udało nam się odzyskać pęk kluczy E. Czerepaniaka, które zabrała mu z drzwi kilka miesięcy wcześniej. Gdy pytaliśmy, dlaczego wylewa fekalia przez okno, najpierw stwierdziła, że nie chce zalać mieszkania sąsiadki mieszkającej poniżej, która – jej zdaniem – ma zepsutą kanalizację. Gdy powiedzieliśmy, że kanalizacja sąsiadki jest sprawna, zmieniła wersję i stwierdziła, że nie używa sedesu, żeby (cytuję) „nie dostać syfilisu”. Uznała, że wylewanie fekalii przez okno to nic złego. Gdy na koniec raz jeszcze powiedzieliśmy, że nie może tego robić,



Sąsiedzi ubezwłasnowolnionej kobiety liczą, że z tego balkonu wkrótce przestaną lecieć fekalia na trawnik.

stwierdziła, że nadal nie będzie korzystała z ubikacji – opisuje wydarzenia rzecznik sanockiej policji Katarzyna Wojtowicz.

Całkowity brak kontaktu

Sprawa jest trudna dla wszystkich. Kłopoty w nawiązaniu kontaktu z kobietą ma nawet jej o kilkanaście lat młodszy brat. – Dziesiątki razy mówiłem siostrze, że nie może opróżniać nocnika przez okno, ale jej choroba psychiczna przejawia się różnymi urojeniami i nie ma siły, żeby ją jakoś przekonać. Ostatnio nawet mnie rzadko kiedy wpuszcza do mieszkania. Dawniej niemal siłą próbowałem podawać jej lekarstwa, ale skończyło się tym, że byłam cały podrapany. Stan zdrowia psychicznego siostry wyraźnie pogorszył się po tym, jak pod przymusem zabrano ją kiedyś na badania. Policja często zwraca się do mnie jako do jej opiekuna, którym formalnie nie jestem. Co mogę zrobić?

Opiekun społeczny kobiety, Jerzy Krzykawski, tylko raz był w jej mieszkaniu:

– Potem rozmawiała ze mną już tylko przez uchylone lub zamknięte drzwi. Kontakt z nią jest bardzo ograniczony. Żyje w świecie własnych urojeń. Moim zdaniem ewidentnie nadaje się do leczenia farmakologicznego poprawiłoby stan jej zdrowia. Wiem, że sprawa jest w sądzie i może wkrótce zapadnie rozsądna decyzja.

Ruszyło z miejsca

Kilka miesięcy temu Prokuratura Rejonowa w Sanoku umorzyła sprawę przeciwko mieszkance z ul. Mickiewicza. Dotyczyła ona – ogólnie mówiąc – agresywnego zachowywania się w stosunku do sąsiadów i niszczenia ich mienia. Jednocześnie do Sądu Rejonowego złożony został wniosek o zastosowanie wobec podejrzanej środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie lecz-

nictwa. Końcem marca Sąd Rejonowy podjął decyzję o umieszczeniu kobiety w zakładzie zamkniętym. Jednakże obrońca ubezwłasnowolnionej kobiety zażądał odwołania. Zapadła długa cisza. Dopiero po naszych publikacjach coś drgnęło. Odwołanie obrońcy zostanie rozpatrzone przez Sąd Okręgowy 18 sierpnia br. W sanockiej prokuraturze zapewniono nas, że dokumenty o wątku „fekalnym” zostaną dostane do Krośna, aby sędzia wydający decyzję miał pełne spektrum „atrakcji”, jakie serwuje mieszkańcom uciążliwa sąsiadka.

Oby były to już ostatnie dni specyficznego hobby chorej staruszki. Do tematu wrócimy po decyzji Sądu Okręgowego w Krośnie.

Bartosz Błażewicz

Mariusz Hanus, wiceprezes Sądu Rejonowego w Sanoku:

– Odwołanie obrońcy zostanie rozpatrzone 18 sierpnia przez Sąd Okręgowy w Krośnie. Jeżeli nasza decyzja się uprawomocni, to kobieta wkrótce trafi do zakładu zamkniętego. O tym, kiedy to nastąpi, zdecyduje Komisja Psychiatryczna d/s Środków Zabezpieczających. Co będzie, jeżeli Sąd Okręgowy uzna argumenty obrońcy? Wtedy sprawa zostanie nam przekazana do ponownego rozpoznania.



Wiceburmistrz Stanisław Czernek:

– Takie przypadki są dość trudne. Jeszcze z lat siedemdziesiątych pamiętam kobietę, która nagminnie wysypywała śmieci na ulicę. Trwało to kilka lat i nie było na nią sposobu, ani odpowiednich paragrafów. Dopiero gdy ciężko zachorowała, sytuacja rozwiązała się sama.



Maria Bieda, sąsiadka:

– Po ostatniej wizycie policji nic się nie zmieniło, chociaż jak już poprzednio mówiłam, ostatnio jakby się przyczaiła i wylewała fekalia tylko rano i wieczorem.



Parkingi tak, ale broń Boże koło nas

Dokończenie ze str. 1

Mimo wyjaśnień mieszkańcy nie kryli wątpliwości. Największe wzbudzał temat natężenia hałasu i spalin a także obawy o osiedlową zieleni i ogródek jordanowski. Padła propozycja likwidacji wjazdu od ul. Jana III Sobieskiego. – Wystarczą od placu św. Michała i Łaziennej – argumentowali. Obecni na zebraniu nauczyciele z pobliskiego Gimnazjum nr 2 wyrażali wątpliwość, czy parking nie będzie zbyt blisko ogródka i czy nie stworzy to groźby jego likwidacji. – Często korzystamy z niego na lekcjach wychowania fizycznego – mówili. Wydaje się, że strefa buforowa między placami zabaw a takimi obiektami, jak parkingi, to 20 metrów, co w tym przypadku na pewno nie będzie zachowane. Jak bumerang wracała sugestia budowy jednego dużego parkingu na placu nieczynnego już lodowiska przy ul. Mickiewicza. Burmistrz Blecharczyk zaznaczył, że w najbliższym czasie powstaną tam tymczasowe miejsca parkingowe, które funkcjonować będą do momentu rozstrzygnięcia konkursu na zagospodarowanie terenu.

Bartosz Błażewicz

Od redakcji: Spotkanie było bardzo potrzebne i rozwiązało część wątpliwości powstałych na skutek niedomówień i plotek. Z jednej strony sensowna lokalizacja, porządkująca parkingowy temat obok hali targowej, z drugiej obawy ludzi, których bloki praktycznie ze wszystkich stron otoczone są samochodami. Temat na pewno wymaga jeszcze dopracowania. Włodarze obiecali, że przed podjęciem ostatecznej decyzji o budowie parkingu wezmą pod uwagę opinie mieszkańców.



Mieszkańcy bloków przy ulicy Jana III Sobieskiego obawiają się, że kolejna budowla zupełnie zasłoni im świat. – Jednego „strupa” już mamy, a teraz jeszcze ten parking – mówią, wskazując na halę targową. Martwią się też o ogródek jordanowski i tereny zielone, na których – ich zdaniem – musiałby zostać usytuowany plac budowy.

Konkurs na projekt parkingu wielopoziomowego przy hali targowej (w istocie poniżej hali, a obok pobliskiego pawilonu usługowego) ogłoszono w grudniu ubiegłego roku. Rozstrzygnięty został w kwietniu – wpłynęły 4 prace, pierwszą nagrodę przyznano architektowi Zbigniewowi Grzędzieli z Kielc. Według jego opracowania trzykondygnacyjną budowla w kształcie trapezu na 104 miejsca parkingowe ma 30-36 metrów długości, 40 m szerokości i 7 m wysokości.

Tadeusz Mleczo: – Oczywiście jako mieszkaniec pobliskiego bloku nie jestem entuzjastycznie nastawiony do pomysłu, ale rozumiem, że potrzebne jest rozsądne rozwiązanie. Początkowo byłam sceptycznie nastawiona, jednak po spotkaniu nabrałem nieco przekonania. W tym miejscu samochody cały czas parkują, wzbijając tumany kurzu, więc kryty parking mógłby nieco uporządkować sytuację.

Stefania Zych: – Na zebraniu wysłuchałam pięknie ładnie, ale czy ktoś z przysiadym pomysłał, jak się będą czuć mieszkańcy, mając drugi taki „strup” za oknem? Najpierw hala, teraz parking. Spaliny, klaksony, hałas – nie będzie spokojnej nocy, a przecież mamy sypialnie właśnie od tej strony. Ciekawe, czy ktoś z zarządu miasta chciałby mieszkać w „oazie” spalin?

Barbara Libura: – Muszę przyznać, że po spotkaniu zmieniłam nieco spojrzenie na ten temat i teraz patrzę łaskawym okiem. Szkoda jednak, że miasto nie przygotowało dokładnych makiet z proponowanym parkingiem, bo slajdy z mapkami były trochę mało czytelne. Jako mieszkańcy boimy się budowy tego parkingu, choć z drugiej strony teraz też mamy fatalną sytuację – zdarza się, że na tym małym placu parkuje nawet 40 samochodów! Obawiam się jednak, że parking zabierze sporo terenu zieleni i ogródka jordanowskiego.

Tadeusz Nabywaniec, przewodniczący Rady Dzielnicy Śródmieście: – Nie mam jeszcze sprecyzowanego zdania na temat planowanej inwestycji, ale odczuwam niepewność. Mój niepokój budzi perspektywa utraty części ogródka jordanowskiego. Gdy członkowie rady dzielnicy wrócą z urlopow, określimy nasze formalne stanowisko w tej sprawie.

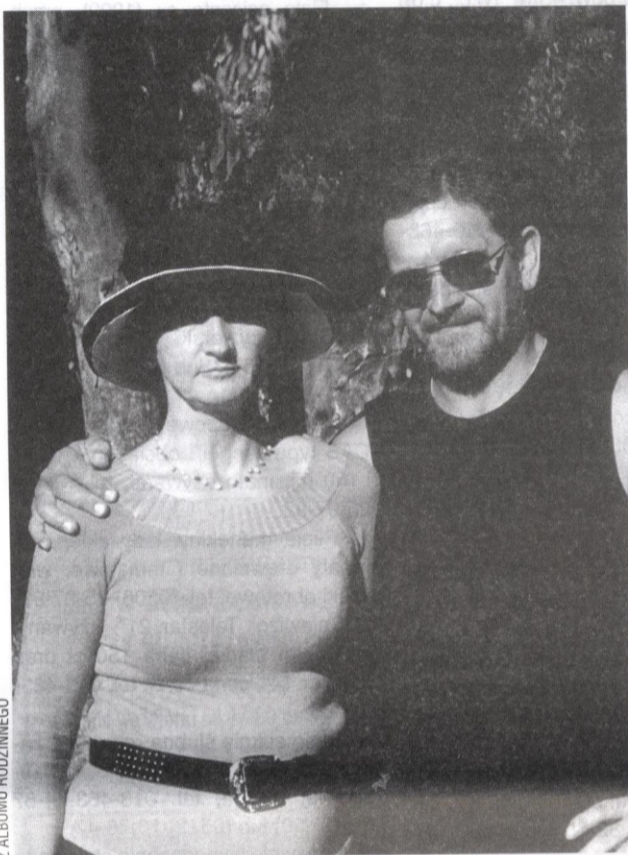
Sport uczy młodych ludzi zmagać się z życiem, wychodzić z największych opresji, często osiągać wielkie cele. Bo sport każe walczyć i nie znosi poddawania się. Mówi: jeszcze, jeszcze trochę. Musisz, wygrasz...

Księga Guinnessa i Księga Przeznaczenia

Chłopaki z Daszyńskiego, do których Roman należał, mówili, że urodził się sportowcem. Miał w sobie „to coś” od maleńkiego i tkwiło w nim do końca życia. Na australijskiej ziemi, gdzie spędził ostatnie 24 lata, udowodnił to niezbicie. Jeszcze tydzień przed nagłą, niespodziewaną śmiercią, podjął próbę ustanowienia rekordu Guinnessa w tzw. situpsach, ćwiczeniu polegającym na unoszeniu tułowia z pozycji leżącej do 45 stopni. W ciągu jednej godziny, jako pierwszy na świecie, wykonał 8880 powtórzeń. Do oficjalnej próby bicia rekordu, do rejestracji której szykowała się australijska telewizja, nie doszło. W nocy z 3 na 4 lipca 2005 roku pękło mu serce. Rekord Guinnessa nie był wpisany w Księgę Jego Przeznaczenia.

Sanoczanin Roman Wojcieszuk, bo o nim tu mowa, za sport wziął się zawodowo w szkole średniej. Obdarzony wielką siłą i wspaniałą sylwetką, wybrał podnoszenie ciężarów. Codzienne treningi, zawody i dyskusje nad metodami szkolenia, szybko stały się jego pasją i żywiołem. Koledzy mówili o nim twardziel, dziewczyny modły na widok jego mięśni. Bo rzeczywiście z postury równać się mógł jedynie z Arnoldem Schwarzeneggerem, choć urodą amerykański gwiazdor filmowy zdecydowanie mu ustępował. Roman jednak wybrał sport, nie kino i to sport w profesjonalnym wydaniu.

W 1979 roku z wyróżnieniem ukończył warszawską Akademię Wychowania Fizycznego i w tym samym roku zawarł związek małżeński z sanoczką – Jolantą Szubówną. Rozkochani w sobie do bólu, zakotwiczyli w Sanoku, który wtedy wydawał się być jedynym miejscem na świecie, w którym mogliby żyć. Roman podjął pracę trenerską w „Sanoczance”, angażując się w nią całym sobą. Szybko jednak zaskrzeczała rzeczywistość. Niestabilna sytuacja polityczno-społeczna w Polsce i brak mieszkania sprawiły, że w 1981 roku Roman z Jolą wyjechali do RFN, gdzie zastał ich stan wojenny. Wtedy to podjęli decyzję o emigracji za ocean. I tak wyładowali w Brisbane, uważanym za jedno z najpiękniejszych miast wschodniego wybrzeża Australii.



Roman z żoną Jolantą. Zdjęcie z 2004 roku.

Wymarzył się młodym Australijczykom

Roman od początku rzucił się w wir pracy. Pracował w szkole, a także poza nią, prowadząc zajęcia sportowe z młodzieżą. Młodzi chłopcy błyskawicznie dostrzegli w nim wybitnego fachowca, a zarazem swego idola i przyjaciela. Długo nie trzeba było czekać na wyniki ich wspólnej pracy. Szkolna reprezentacja, dowodzona przez młodego polskiego emigranta, rok po roku 6-krotnie zdobywała stanowe mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów, a poszczególni zawodnicy z każdego zawodów przywozili grad medali. Najlepsi uczestniczyli w mistrzostwach Australii, a nawet bili rekordy kontynentu w kategorii młodzieżowców. Nic dziwnego, że ich nauczyciel, o niezwykle trudnym do wymawiania nazwisku, był coraz bardziej znanym i uznawanym mistrzem od sportu przez duże „S”. Nie było dziełem przypadku, że to właśnie jemu powierzono przygotowanie ogólne i sitowe braci Andrew i Mark Mac Nee, olimpijczyków w short trucku na Igrzyskach w Nagano i Salt Lake City.

Zaprzysiął się ze śmiercią

Świątną pasję w pracy zawodowej i stabilną sytuację rodzinną państwa Wojcieszuków oraz trójki ich wspaniałych dzieci, jakiej się dorobili (Agata, Dorota i Julian), przerwał tragiczny wypadek samochodowy Romana. To było 2 maja 1987 roku. Przez sześć dni pozostawał nieprzytomny w śmierci klinicznej, a lekarze walczyli

o utrzymanie go przy życiu. Sztuka ta udała się im, jednak skutki odniesionych obrażeń w znacznym stopniu ograniczyły jego sprawność. Ale nie poddał się. Wiedział, że powrót do normalnego życia sprzed wypadku może nastąpić wyłącznie poprzez ćwiczenia. Codzienna porcja katorżniczych ćwiczeń, jakie sobie narzucił, sprawiała, że czynił szalone, niewiarygodne wprost postępy. Jego stale powtarzaną mantrą były wówczas słowa: „No pain, no gain” („Nie ma bólu, nie ma zysku”), które można przetłumaczyć: „Nie ma sukcesów bez wysiłku”. Czasem do hasła tego dodawał: – My, chłopaki z Daszyńskiego nigdy się nie łamiemy.

– Nie bał się śmierci. Przeciwnie. Po wczesniej utracie ojca (zmarł mając 36 lat), Roman wielokrotnie powtarzał, że on będzie następnym w kolejności. Od czasu wypadku, gdy po sześciu dobach braku przytomności stworzył oczy, jego myśli były pochłonięte pożądanym pójściem „na tamten świat”. Zawsze w trudnych chwilach życzył sobie „być tam”. Modlił się o to codziennie rano i wieczorem. W ostatnich kilku miesiącach odkrył wielką moc modlitwy różańcowej. Odmawiając ją każdego wieczoru, czuł, że przybliża go do Boga – wspomina żona Romana, Jola.

Życie to sport

Z medytacjami o pięknym Bożym królestwie, tu na ziemi rywalizował tylko sport. Roman specjalizował się w tzw. „situpsach”. Było to ćwiczenie wykonywane ze

specjalną ramą, polegające na unoszeniu tułowia z pozycji leżącej. Ponoć doskonale na mięśnie brzucha, stąd jego inna, spolszczona nazwa „brzuski”. Ćwiczył je systematycznie przez kilka lat, odnotowując w dzienniku każdy trening. To właśnie analiza uzyskiwanych wyników podpowiedziała mu, iż ma realne szanse, aby wymazać z Księgi Guinnessa rekord młodego Rosjanina, który wynosił 8550 powtórzeń. Uczynił to 26 czerwca 2005 roku w swojej szkole, w obecności uczniów i przyjaciół. Wynik 8880 skłonów w czasie jednej godziny był nowym rekordem, jednak nie zadowolili do końca jego autora. Uznał on, iż stać go na 9000 powtórzeń, co zaplanował uczynić początkiem sierpnia. – Oficjalną próbą bicia rekordu zainteresował się 7 kanał Telewizji Australijskiej. Zadzwoniono z niej, zgłaszając chęć przeprowadzenia bezpośredniej transmisji z tego wydarzenia. Niestety, było to dwa dni po śmierci naszego wychowawcy i trenera – mówi jeden z wychowanków Romana, który filmował pierwszą rekordową próbę swego mistrza.

Manifestacja uznania i szacunku

To był szok dla wszystkich. W nocy z 3 na 4 lipca 2005 r. „chłopiec z Daszyńskiego” odszedł z tego świata. Przyczyną odejścia był masywny atak serca. Sekcja wykazała ogromne blokady w arteriach oraz kiepski stan płuc. Pogrzeb Romana był wspaniałą manifestacją szacunku i sympatii, jaką społeczność Brisbane darzyła sanoczanina. – Kościół wypełniony był po brzegi. Wiedziałam, że Roman miał wielu przyjaciół, ale nie sądziłam, że aż tylu – mówi żona Jolanta. Jeden autobus przywiózł uczniów z Gimnazjum, w którym uczył Roman, drugi przyjechał ze szkoły, do której uczęszcza Julian. Tam też wszyscy znali jego ojca. Stawili się także niemal w komplecie zawodnicy, których trenował. Przyjechali nawet z zagranicy. Przybyły oficjalne delegacje ze szkoły, związku podnoszenia ciężarów i klubu, w którym pracował.

– Nie mogło być inaczej. Każdy kto choć raz zetknął się z Romanem, uczyniłby to samo – mówi jeden z jego wychowanków. – Pierwszy raz spotkałem się z Nim szesnaście lat temu. Od początku bardzo Go lubiłem i podziwiałem. Imponował mi aurą, jaką tworzył w swoim otoczeniu, charakterem i fizyczną posturą. Takim Go zapamiętam na zawsze. Do końca był moim trenerem i przyjacielem. Znam wielu Jego wychowanków, spotykam się z nimi na co dzień. I co zauważam, wszyscy są ludźmi z charakterem. Po prostu przejęli to od Niego. Jestem przekonany, że w każdym z nas jest coś z Romana. I to jest ten skarb, którym nas obdarował – mówi jeden z wychowanków podczas uroczystości pogrzebowych.

Wtedy też podana została wiadomość, że dla upamiętnienia postaci Polaka – wspaniałego wychowawcy młodzieży i szkoleniowca – podczas stanowych mistrzostw szkół w podnoszeniu ciężarów zwycięska drużyna otrzymywać będzie Puchar (Paterę) im. Romana Wojcieszuka. Duże Jego zdjęcie wraz z notą biograficzną umieszczone zostało na ścianie Gimnazjum, w którym przez wiele lat pracował. Szkoła zorganizowała także specjalną mszę świętą za duszę Romana, w trakcie której nauczyciele i młodzież wygłaszali mowy pochwalne (eulogy) na Jego cześć.

Był nie tylko wspaniałym trenerem, ale również dobrym mężem i ojcem. – Byliśmy małżeństwem przez 26 lat, przez szczęśliwe, dobre i złe dni. Czasami bardzo blisko, czasami daleko, ale zawsze polegaliśmy na sobie i prawdziwie kochaliśmy się. Razem robiliśmy zakupy, razem modliliśmy się w kościele, wypoczywaliśmy na wakacjach, razem z rodziną. Nie martwiłem się, że rekord Romana, jako ustanowiony nieoficjalnie, nie znajdzie się w Księdze Guinnessa. Dla nas i dla wszystkich tych, którzy znali Romana, i bez tego jest On wielkim championem – mówi Jolanta.

Roman kochał Sanok, ale chyba do niego nie powrócił. Spoczął w grobowcu znajdującym się w monumentalnej części cmentarza w Brisbane. To był podarunek od tamtejszej diecezji katolickiej.

Chłopcom z Daszyńskiego będzie bardzo brakowało kolegi. – Sama świadomość, że jest, choć jakże daleko od nas, już nam wystarczała. Zwłaszcza, że On też chciał być cały czas z nami – mówi Krzysztof Łagodzic, z którym przez wiele lat pili wodę z jednej studni. Na dowód tej wielkiej przyjaźni, pokazuje wielki pęk listów od Romana, których naliczył ponad sto. Zostaną na wieczną pamiątkę.

Marian Struś

Sonda „TS”

Grażyna Maliszewska i Magdalena Przybyła z Warszawy: – Jesteśmy wielkimi pasjonatkami muzeów na wolnym powietrzu. Zwiedziliśmy już kilka skansenów w Polsce i Europie, jednak wasz, sanocki, jest niesamowity. Bardzo poruszyła nas dbałość o szczegóły i mnogość eksponatów. Słowa uznania należą się kierownikowi skansenu. W Sanoku spędzimy tylko jeden dzień. Jesteśmy zakwaterowane w Zboiskach i co dzień organizujemy sobie wycieczkę w inne miejsce. Wasze miasto było na czele listy punktów warty zobaczenia. I słusznie. Teraz chcemy jeszcze spróbować na deptaku oryginalnej kuchni czeskiej...



Rodzina Kmiecików z Siedlec: – To syn przyciągnął nas w te okolice. Przyjeżdżał tu już dwa razy na obóz karate. Opowiadał o Sanoku jak o miejscu z bajki, więc jadąc w Bieszczady, musieliśmy zahaczyć o wasze miasto. Chcieliśmy zwiedzić muzeum, ale niestety, w poniedziałek jest nieczynne. Szkoda. Ale to nie zepsuło nam wycieczki. Planujemy jeszcze zjeść smaczny obiad, i jedziemy w góry. Wracając na pewno zatrzymamy się w Sanoku. Może wtedy wejdziemy do Zamku...



Elżbieta i Jacek Korzec z Pszczyny: – Do Sanoka mam duży sentyment. Przyjeżdżam tu od najmłodszych lat, ponieważ tutaj żyła moja rodzina. Ostatnio byłem 9 lat temu. Od tamtego czasu miasto zmieniło się nie do poznania. Wszystko jest inne. Wielu miejsc, w których bawiłem się w dzieciństwie, dziś już nie ma i mieszkanka, zwłaszcza ci starsi, chyba trochę nad tym ubolewają. Ale zmiany są nieuniknione, jeśli nie chce się zostać w tyle. Dlatego oceniam je bardzo pozytywnie. Miasto pięknie, jest czystsze i schludniejsze. A obiekty takie jak deptak, są jego wizytówką. Urodziłem się we Wrocławiu, a w tej chwili mieszkam na Śląsku. Mogę więc porównać tamte miasta z waszym i stwierdzam, że Sanokowi coraz bliżej do dużych centrów turystycznych. Tworzy się tu niepowtarzalna atmosfera bardzo przyjazna dla przyjezdnych.



Diana Jagodzińska i Anna Bryczyńska z Warszawy: – Wraz ze znajomymi wybrałyśmy się w Beskidy. Właśnie wracamy do domu. Choć Sanok jest tylko przystankiem na naszej trasie – za parę godzin wsiądziemy do pociągu – chcemy wykorzystać pobyt w nim na wizytę na zamku i zobaczenie kolekcji obrazów Beksińskiego. Miasta nie zdążymy już zwiedzić, ale po tym, co zobaczyłyśmy na deptaku, gdzie akurat odbywa się jarmark, mamy wrażenie, że jest sympatyczne. Podobna nam się sanocka starówka, która wydaje się bardzo przyjazna.

(ma, fot)

... i że cię nie opuszczę...

Dokończenie ze str. 1

Osobny problem stanowi niemożność samodzielniego przeniesienia się z łóżka na wózek. Wymaga to pomocy co najmniej dwóch osób. A pan Jan może liczyć wyłącznie na żonę i wolontariuszkę z hospicjum. Podobnie zresztą jak przy myciu, które odbywa się na łóżku w szerokiej, płaskiej misce. Niewielkie wymiary łazienki, w której z trudem mieści się klozet, malka umywalka i kabina prysznicowa, uniemożliwiają korzystanie z innej formy zabiegów higienicznych. Chcieli ją powiększyć kosztem pokoju, ale okazało się to niemożliwe ze względu na nośną ścianę. – Moim największym marzeniem jest kąpiel w wannie. Obmywanie szmatką, choćby najbardziej staranne, tego nie zastąpi, zwłaszcza przy takich upałach – mówi sparaliżowany mężczyzna.

– Jakby w Sanoku była łaźnia, zawiozłabym go tam. Kiedyś była, ale teraz jej nie ma, więc nie mam gdzie go

wykąpać. Czasem brak mi już sił na to wszystko – łamiącym się głosem wyznaje pani Elżbieta.

Jedynym rozwiązaniem jest zamiana mieszkania, o którą starają się od kilku miesięcy. – Dwa razy byłam u burmistrza, raz nawet z mężem. Prosiłam, błagałam wręcz, żeby nam pomógł, żebyśmy mogli mieszkać na parterze i mieli łazienkę z wanną. Ale burmistrz rozkładał ręce i mówił, że trzeba było wcześniej się starać o zamianę, bo mieszkania dzielone są na początku roku i teraz ich nie ma. A kto z nas wcześniej mógł przypuszczać, że tak się stanie? Choroby przecież nie da się zaplanować – płacze kobieta.

Miasto zaproponowało jej zamianę mieszkania na Bema. – Pojechałam zobaczyć, ale tam jest tak mały pokój, że jak wstawię męża łóżko i segment, to nie będę miała nawet gdzie spać. Chory człowiek potrzebuje przecież jakiejś intymności – ma różne nastroje, czasem chce

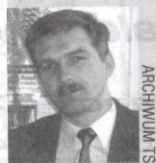
być sam czy w spokoju porozmawiać z lekarzem albo księdzem. Powinien mieć choćby maleńki, ale osobny kąt. Jakby był większy pokój, mogłabym go jakoś przedzielić, a tam nie ma jak.

Pani Elżbieta wciąż nie traci nadziei, że uda się jej zamienić mieszkanie i ulżyć w chorobie męża, którego pielęgnuje z wielkim oddaniem i poświęceniem. Na kolejną wizytę w Urzędzie Miasta umówiona jest w sierpniu. – Burmistrz obiecał mi, że jak tylko coś się zwolni, zaraz da mi znać. Ale dni mijają i nic się nie zmienia. Nie wiem, czy uda mi się spełnić marzenie męża o kąpiel w wannie – mówi ze smutkiem.

Joanna Kozimor

Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej, lokalowej i ochrony środowiska:

– Sytuacja tych państwa jest naprawdę trudna i mocno nas poruszyła. Niestety, obecnie nie mamy wolnych mieszkań, możemy liczyć wyłącznie na lokale z odzysku. Jeśli pojawi się taka możliwość, dokonamy zamiany.



OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE,

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ✂ Mieszkanie 47 m² w Rzepedzi (własne c.o., garaż), tel. (0694) 53-56-33.
- ✂ Mieszkanie 45 m², tel. (0695) 09-72-08.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 39 m², parter, ul. Sadowa 4, do remontu z wyjątkiem łazienki, niski czynsz, tel. (0508) 21-95-86 (po 16.00).
- ✂ Mieszkanie własnościowe 36,47 m², 2 pokoje (II piętro), w Sanoku, tel. 013-464-30-72.
- ✂ Mieszkanie 70 m², 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, przy ul. Jagiellońskiej 2, cena 2.300 zł/m², tel. (0505) 33-22-63.
- ✂ Mieszkanie 62,35 m², 3 pokoje (I piętro), przy ul. Gorazdowskiego, tel. (0501) 60-13-53.
- ✂ Mieszkanie własnościowe 55 m², w Jabłonkach (gmina Baligród), tel. 024-264-73-01 lub 013-464-32-63.
- ✂ Mieszkanie 62 m², w centrum Birczy, tel. (0606) 24-90-91.
- ✂ Dom piętrowy 220 m², w Sanoku-Dąbrówce, tel. (0608) 52-06-26.
- ✂ Dom mieszkalny 120 m² pow. użytk. na działce 8,1 a w Sanoku przy ul. Jana Pawła II 3 (pełne uzbrojenie), tel. (013) 463-53-10 lub (013) 463-52-01.
- ✂ Dom murowany w zabudowie szeregowej, pow. użytk. 160 m², pow. całkow. 230 m², w Sanoku-Olchowcach, tel. (013) 463-28-72 lub (0503) 01-52-82.
- ✂ Dom piętrowy 180 m², w zabudowie bliźniaczej, podpiwniczony, z garażem, na działce 3a, w atrakcyjnym miejscu, tel. (013) 464-92-90 lub (013) 463-69-71.

- ✂ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, tel. (0668) 84-23-95 lub 013-463-74-12.
- ✂ Połowę domu (kamienicy), ok. 120 m², na działce 9 a, cena ok. 170.000 zł, pilnie, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- ✂ Budynek mieszkalny do remontu, na terenie Sanoka, tel. (0509) 39-03-71, 013-463-49-87 lub 013-463-13-31.
- ✂ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (013) 463-30-31 (wieczorem) lub (0501) 70-85-20.
- ✂ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. (0601) 30-64-97 lub (013) 464-85-81.
- ✂ Garaż z kanałem przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 013-463-62-89.
- ✂ Garaż w zabudowie szeregowej, przy ul. Stróżowskiej, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-17-71 lub (0600) 13-28-73.
- ✂ Działki budowlane 10 a, położone w pobliżu zapory w Solinie, cena 2.200 zł/ar, tel. (013) 464-38-24 (po 19.00) lub (0601) 66-81-91/2.
- ✂ Działkę budowlaną 50 a, wszystkie media, wraz z domem drewnianym i sprzętem rolniczym, w Stróżach Małych, tel. 013-463-35-63.
- ✂ Działki budowlane 16a, 8a, 8a, w Czerteżu, tel. (013) 463-48-70.
- ✂ Działkę 17 a wraz z budynkiem drewnianym, w atrakcyjnym miejscu, przy ul. Okulickiego, tel. (0665) 76-53-15.
- ✂ Działkę 4,85 a, z altaną, w Pracowniczym Ogrodzie Działkowym, przy ul. Robotniczej, tel. 013-464-30-27 (po 20.00).
- ✂ Działkę wraz z ładnym domkiem, na terenie ogródków działkowych „Kiczury”, tel. (0601) 09-63-22.
- ✂ Działki w okolicy Sanoka, tel. (0509) 94-74-71.

Kupię

- ✂ Dużą działkę budowlaną na terenie Sanoka lub dwie działki przyległe do siebie, może być dom do rozbiórki, tel. (013) 464-98-03.
- ✂ Działkę budowlaną w Sanoku, może być z domem do rozbiórki, tel. (0660) 67-63-39.

Posiadam do wynajęcia

- ✂ Przyjmę na mieszkanie w Krakowie 2 studentów, tel. (013) 464-75-43.
- ✂ Przyjmę lokatora na stancję, dobre warunki, blisko centrum miasta, tel. (013) 464-07-69.
- ✂ Sutereny o pow. 45 m² (w.c., c.o.) oraz pokój o pow. 12 m², dla uczniów lub studentów, tel. (013) 463-33-92 (po 20.00).
- ✂ Mieszkanie 2-pokojowe, w Krakowie, tel. (0507) 86-12-92.
- ✂ Umeblowane dwa pokoje z kuchnią i łazienką, dla dziewczyn pracujących lub dla studentek, tel. 013-463-47-92.
- ✂ Mieszkanie 60 m², niski standard, tel. (0501) 36-91-61.
- ✂ Mieszkanie, tel. (0502) 23-30-43.

Poszukuję do wynajęcia

- ✂ Lokalu o pow. 25 m², w centrum Sanoka, tel. (0509) 61-79-18.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ✂ Mercedes 190 D (1985), stan dobry, tel. (0501) 70-85-20 lub (013) 466-60-25.
- ✂ Pilnie! Forda transita 2.5 diesel, (1996), wspomaganie kierownicy, airbag kierowcy, opony letnie i zimowe, tel. (0501) 12-12-05.
- ✂ Peugeot 406 1.8, 16 V, benzyna (1997) z salonu, przebieg 89 tys. km, tel. (013) 463-82-78 lub (0600) 87-48-19.
- ✂ Opla astrę combi (1997), benzyna, pilnie, tel. (0602) 63-48-07.

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

magazynu ok. 50 do 100 m²
na os. Wójtostwo
tel. 0695 920 277

WYNAJMĘ STUDENTOM

umeblowane mieszkanie na 6 osób
115 m² po kapitalnym remoncie,
nowa kuchnia, 2 łazienki,
połączenie telewizyjne z Cyfrą +
Internet gotowy
tel. 013 463 02 26, kom. 0665 323 841

ODSPRZEDAM

dobrze prosperujący sklep odzieżowy
w Sanoku, ul. Sadowa
Lokal nadaje się na każdą
inną działalność
tel. 0691 52 38 58

- ✂ Forda escorta 1.3, przeb. 105 tys. km, kolor czerwony, drugi właściciel, serwisowany w ASO, garażowany, cena 8.500 zł, tel. 013-462-41-78 lub (0502) 66-23-14.
- ✂ Opla vectrę B sedan, 1.8 ecotec, kolor śliwka metalik, bogate wyposażenie, tel. (0505) 35-07-35.
- ✂ Motocykl suzuki RM 250 kros (1993), cena 3.500 zł, do uzgodnienia, tel. (0505) 03-44-16.
- ✂ Forda mondeo 2.0 benzyna (1996, pierwsza rejestracja 1997), nowy model, cena 10.000 zł oraz ford escorta 1.8 benzyna (1991), cena 4.000 zł, tel. 013-463-79-15 lub (0511) 87-56-10.
- ✂ Fiata seicento sx (1999), przeb. 69 tys. km, kolor bordowy metalik, el. szyby, stan b. dobry, cena do uzgodnienia, tel. 013-464-96-74 (wieczorem).
- ✂ Suzuki swift 1.0 (1998), lakier złoty metalik, pierwszy właściciel, centralny zamek, auto alarm, nowe opony, alufelgi, tel. (0501) 21-29-95.

RÓŻNE

Sprzedam

- ✂ Salon fryzjerski w Sanoku, tel. (0500) 26-15-41 lub (013) 462-81-87 (po 20.00).
- ✂ Wagi sklepowe elektroniczne, CAS typu „Angel”, obciążenie 15 kg i 150 kg, mało używane, tel. (0508) 25-97-92.
- ✂ Pilnie manekiny, lady sklepowe, regały drewniane i metalowe, wieszaki obrotowe, tel. (0508) 25-97-92.
- ✂ Telewizor Telestar 21”, używany, w dobrym stanie, cena 150 zł oraz monitor 14”, cena 40 zł, tel. 013-463-03-65.
- ✂ Tanio suknię ślubną rozm. 38, zakupioną w salonie „Impresja” w Rzeszowie, okazja, tel. 013-463-44-67 (po 16.00) lub (0512) 16-76-47.
- ✂ Okazyjnie wyposażenie stylowego baru, tel. (0508) 08-91-32.
- ✂ **Suczkę bernardynkę, 10 tygodni, krótkowłosa, zaszczepiona, odrobaczona, oboje rodzice z rodowodem, cena 300 zł, tel. (0604) 75-74-68.**
- ✂ Suknię ślubną (spódnica, gorset, bolerko), rozm. 36-38, kolor ecru, tel. 013-464-06-65 lub (0880) 57-30-76.
- ✂ Zestaw wypoczynkowy, skórzany „Kler” (3+2+1), kolor krem, stan idealny, tel. (0601) 88-73-04.
- ✂ Oddam ziemię w zamian za wyrównanie terenu, tel. (0602) 83-74-82.

Młode, dyspozycyjne, uśmiechnięte osoby do promocji w hipermarketach na terenie Sanoka
tel. 0500 048 423

Regipsy, malowanie, pokrycia dachowe – **SOLIDNIE**
tel. 013 464 33 27, kom. 0512 563 959

- ✂ Suknię ślubną dwuczęściową z salonu, kolor ecru, stan idealny, tel. 013-463-54-19.

PRACA

Zatrudnię

- ✂ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08.
- ✂ Sprzedawcę do sklepu z bielizną, wiad. „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. (013) 463-22-08, (0604) 10-71-76.
- ✂ Przyjmę sprzedawcę z praktyką do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88.
- ✂ Pracownika w branży ogrodniczej i kwiatowej (mile widziane zdolności manualne), tel. (013) 463-34-10 (8.00-15.00).
- ✂ Sprzedawcę w handlu obwoźnym (do pomocy), tel. (0501) 10-78-43.
- ✂ Opiekunkę do dziecka (niepalącą), Sanok-Olchowce, tel. (0608) 65-64-19 lub 013-464-32-17.
- ✂ Barmankę z doświadczeniem do pubu-restauracji w Sanoku, tel. (0694) 66-88-13 (od 16.00-19.00).
- ✂ Firma „Profil” zatrudni śluszarza-sprawczaka lub osobę bez nałogów do przeszkolenia w powyższym zawodzie, tel. (0605) 26-98-36 lub 013-463-20-09.

Poszukuje pracy

- ✂ Uczciwa, solidna, dyspozycyjna, podejmie każdą pracę, tel. (013) 463-82-78.
- ✂ Uczciwa i komunikatywna 21-latkę chętnie zaopiekuję się dzieckiem bądź podejmie się innej pracy, tel. (0606) 95-55-21.

Korepetycje

- ✂ J. angielski, niemiecki i rosyjski – dla młodzieży i dorosłych, różne poziomy, tłumaczenia, tel. (0601) 25-75-42.
- ✂ J. angielski na lato, dobra cena, dojazd do ucznia, tel. (0663) 38-98-62.
- ✂ J. angielski od 3 roku życia, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 013-464-71-81.

ZGUBY

- ✂ Zgubiono legitymację studencką wydaną przez Uniwersytet Rzeszowski na nazwisko Bochnak Witold.
- ✂ Zgubiono legitymację studencką nr 4301, wydaną przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Krośnie.

MATRYMONIALNE

- ✂ Czterdziestolatek, szczupły, wysoki, przystojny – pozna panią do 35 lat, tel. (0885) 44-00-77.

Policealne Studium Kosmetyczne zaprasza, Sanok II LO
tel. 013 465 39 30, 0503 463 543

GEO-TOM

Paweł Tomasiak

Kupno-Sprzedaż Nieruchomości
(najniższe prowizje, wysoka skuteczność)

Nowości na sierpień:

- 3 domy drewniane w centrum Sanoka (od 170 tys. zł do 240 tys. zł)
- 2 domy do remontu (170 tys. zł)
- sklep + lokale użytkowe do wynajęcia
- mały dom murowany na pięknej działce

Porady z zakresu nieruchomości i geodezji bezpłatne

tel. 0501 369 161, 013 464 35 20

USŁUGI

koparko-ładowarka JCB

tel. 0504 664 330

Przewozy osobowo-bagażowe

ford transit
tel. 013 463 08 01

Remonty mieszkań,

malowanie, usługi wod.-kan.

tel. 0608 520 626

Żaluzje, rolety

T. Czerwiński

tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

KOMPLEKSOWE REMONTY

profesjonalnie i tanio

tel. 0600 874 819 lub 013 463 82 78

SPRZEDAM

działki przemysłowe
przy ulicy Okulickiego
tel. 0691 765 660

DO WYNAJĘCIA

lokal na dowolną działalność
– 105 m² (piętro)
tel. 0691 765 660

DO WYNAJĘCIA

plac przy ulicy Rymanowskiej
na dowolną działalność
tel. 0691 765 660

Poszukuję do wynajęcia

lokalu użytkowego
o pow. od 40 do 200 m²,
w centrum miasta, wejście od ulicy
tel. 0601 898 777

SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!

Wyprzedaż w cenach zakupu następujących pozycji magazynowych:

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

MULTI Sanok (Dąbrówka)

ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

ŚWIAT MEBLI

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SPRZĘT AGD

- AMICA
- FAGOR
- ARISTON

SZAFY
GARDEROBY
ZABUDOWY WNEK

STANLEY
LIBELLA

DUŻY WYBÓR MEBLI
SYSTEMOWYCH

BOGATE
WZORNICTWO
MEBLI
TAPICEROWANYCH

WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH
przecena nawet 20%

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

„Ogród - Serwis”

Bronisław Turek
Sklep Sanok, ul. Lipińskiego 52,
tel. 013-464-00-32
Największy wybór kosiarek,
kos i pilarek spalinowych, ciągników
ogrodowych renomowanych firm

NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO

duże doświadczenie (lektor TVP Katowice,
ING Bank Śląski Katowice, Prywatne Przedszkole
w Katowicach, „EMES” w Katowicach,
„DELTA TRANS” w Chorzowie, „8 PLUS” w Sanoku)
Atrakcyjne ceny!!!
Kontakt: tel. 0504 420 470

NOWO OTWARTY SKLEP ODZIEŻOWY „Ajrek-Styl”

przy ul. Jagiellońskiej 47
(naprzeciw skrzyżowania do szpitala
– dawna apteka)
zaprasza klientów na zakupy
ciekawy towar
dobre ceny
pon.-pt. 9.30-17.30
sob. 9.00-13.00
ZAPRASZAMY!

OKNA DRZWI bramy garażowe, parapety, rolety, raty, montaż DUŻY WYBÓR PROMOCYJNE CENY

WISBUD
ul. Jagiellońska 44
tel. 013 464 49 21

KAMIEŃ ELEWACYJNY PŁYTKI CHODNIKOWE

Zakład Produkcyjny w Markowcach
tel. 013 46 75 331, 013 46 41 454
(objazd przez Pisarowce)

SERWIS KOMPUTEROWY NA TELEFON – 24 GODZ.

Masz problem z komputerem, z siecią
komputerową lub z internetem?
Zadzwoń 0601 956 574
Zapewniamy szybką, tanią oraz profesjonalną
pomoc 24 h na dobę!!!

PROFESJONALNA OPRAWA

– obrazów
– luster
– fotografii
– haftów
CIĘCIE NA WYMIAR
– szkła
– pleksi
– passe-partout
Bogaty wybór ram ozdobnych
Zapraszamy do pracowni
pon.-pt. od 8.30 do 16.30
sob. od 9.00 do 13.00
Sanok, ul. Mickiewicza 29
(wejście od tyłu hotelu Domu Turysty)

Tanio wynajmujemy
salę w Domu Działkowca
przy ul. Stróżowskiej
na wesela i imprezy okolicznościowe
Czynne we wtorki od 17.00 do 19.00
tel. 013 463 40 33

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW
zawrze umowę
na wykonanie
usług transportowych
(rozwózka pieczywa i art. spożywczych
do placówek handlowych)
Blizsze informacje: tel. 013 465 59 06

OGŁOSZENIE

Gmina Miasta Sanoka

38-500 Sanok, ul. Rynek 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku,
ul. Rymanowska 17

Opis przedmiotu zamówienia oraz wielkości zamówienia:

1. Wymiana zaworów grzejnikowych na termostatyczne	125 szt.
2. Docieplenie ścian zewnętrznych styropianem gr. 12 cm	1 512,56 m ²
3. Docieplenie ścian zewnętrznych sali gimnastycznej oraz łącznika styropianem gr. 12 cm	418 m ²
4. Docieplenie stropu budynku głównego oraz łącznika	627 m ²
5. Docieplenie stropu nad salą gimnastyczną	180 m ²
6. Wymiana stolarki okiennej i drzwiowej	214,4 m ²

Termin realizacji zamówienia: 15.10.2006 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Wadium 5000 zł.

Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z oferentami są:

– w zakresie proceduralnym: Maria Mielnik – Z-ca Naczelnika Wydziału Inwestycji i RK, tel. 013-465-28-33

– w zakresie merytorycznym: mgr inż. Danuta Maślany – inspektor, tel. 013-465-28-34.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych.

O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust.1 i nie są wykluczeni na podstawie art.24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Cena 100 %

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Termin składania ofert upływa: 11 sierpnia 2006 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 11 sierpnia 2006 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 30 dni.

Campus

ALTI SPORT

ul. LIPIŃSKIEGO 248 tel. 013 464 48 61

BERGSON

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 013-464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

KURSY JĘZYKA

ANGIELSKIEGO
NIEMIECKIEGO
FRANCUSKIEGO
w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych
• Wszystkie poziomy zaawansowania
• Kursy ogólne
• Przygotowania do egzaminów
• Zajęcia w małych grupach
• Dzieci, Młodzież, Dorosli
• Kontynuacja nauki w kolejnych latach
Zapisy:
od 1 lipca do 20 września 2006 r. (od wtorku do piątku) w sekretariacie NKJO ul. Głogowa 1 w godz. 8.00 - 15.00, tel. 013-464-88-45
Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 013-463-20-09

KM SERWIS Wulkanizacja
Konrad Milczanowski
Ofertujemy: Sanok,
• elektromechanika ul. Korczaka 10
• mechanika tel. 013-466-60-25
• części samochodowe kom. 0501 708 520
Płyn do chłodziwicz 4,50 zł/litr

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 013-463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN

PŁYTKI MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTKA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 013-463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 013 463 38 17, fax 013 464 44 97

OFERUJE

– wycinanie płyt meblowych
na wymiar
– oklejanie obrzeżami PCV,
ABS do 3mm
– meble kuchenne
– zabudowy wnęk, garderób
– wyposażenie wnętrz, biur,
barów, hoteli

Nauczycielskie Kolegium

Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)

ul. Głogowa 1, tel./fax 013-464-88-45, www.nkjo.sanok.pl
prowadzi Studia licencjackie

Licencjat Uniwersytetu Śląskiego (opiekun naukowy Kolegium)

1. Specjalność j. angielski
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

– profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

2. Specjalność język niemiecki
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

3. Specjalność język francuski
– w dziennym systemie kształcenia

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie Kolegium, ul. Głogowa 1, tel. 013-464-88-45

Egzamin wstępny odbędzie się:
8 lipca 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 07.07.2006 r.)

26 sierpnia 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 25.08.2006 r.)

9 września 2006 r. (dokumenty należy złożyć do 08.09.2006 r.)

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

WYSOKIE RABATY



Thermo okna

P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

SZWAGIER MEBLE

Nowosielce 313, tel./fax 013 467 23 28
OFERUJE: MEBLE W/G ZAMÓWIENIA,
FACHOWOŚĆ I DORADZTWO,
POMIARY U KLIENTA
ZAPRASZAMY !!!

CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO

w Sanoku

prowadzi

Eksternistyczne zajęcia z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego

warunek: ukończone 18 lat, wykształcenie min.
podstawowe lub ukończone gimnazjum.

Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą
zdaje się przed Państwową Komisją
Egzaminacyjną

Zapisy odbywają się w Sanoku, ul. Głogowa 1
od 1 czerwca do 8 września 2006 r.

Rozpoczęcie nauki 12 września
tel. 013-464-88-45

Informacje dodatkowe: tel. 0603 860 187

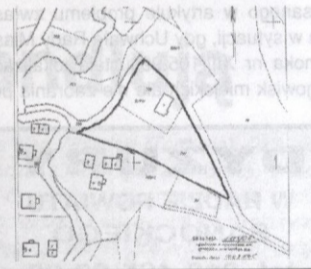
SUPER OKAZJA

Nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym,
położoną w miejscowości Zahutyń, gmina Zagórz
sprzeda Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku.

Sprzedający zaprasza do składania ofert w siedzibie spółdzielni,
ul. Przemyska 22, 38-500 Sanok w terminie do 31.08.2006r.

Informacja na stronie internetowej www.osm.sanok.pl

Osoba do kontaktu Zygmunt Glazer, tel. 013 465 36 51



DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA

Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)

Wewnętrzne firmy CENTURION - R

Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.

Sanok, ul. II Armii W P 40 tel. 013 4635044

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku

ul. Sienkiewicza 1

zaprasza do wzięcia udziału w przetargu nieograniczonym otwartym
na najem:

1. a) lokal w budynku Traugutta 11 o pow. 26,00 m² – I piętro
2. Branża handlowo-usługowo-biurowa.
3. Cena wywoławcza najmu i wysokość wadium wynosi
ad. 1a) 13,90 zł/m² + 22% VAT – wadium 200,00 zł
4. Cena wywoławcza najmu nie obejmuje opłat komunalnych i podatków.
5. Wadium należy wpłacić w kasie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 9 sierpnia 2006 r. do godz. 10.00.
6. Przetarg odbędzie się 9 sierpnia 2006 r. o godz. 11.00 w biurze ZGZM SSM w Sanoku, ul. Traugutta 9.
7. Lokal można oglądać w dni robocze w porozumieniu z Adm. Os. Traugutta 1, II – tel. 013-46-46-085 w godz. 9.00-11.00.
8. SSM zastrzega prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
9. Szczegółowe warunki przetargu określone są w regulaminie, który jest do wglądu w sekretariacie SSM Sanok, ul. Sienkiewicza 1.

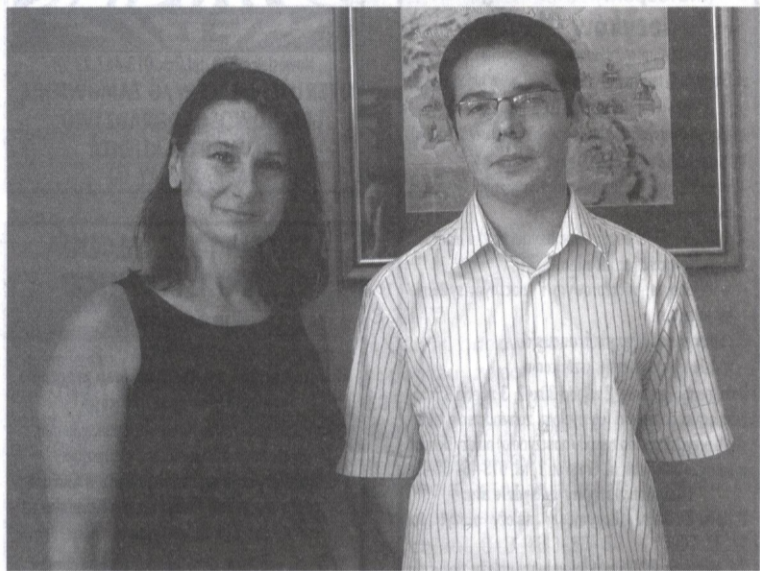
Dzięki stypendiom będą studiować

Szare na złote

Dwaj uzdolnieni absolwenci sanockich liceów – Andrzej Bruno Kutiać z II LO (średnia 5,7) oraz Tomasz Sośnicki z I LO (średnia 4,86) – otrzymali stypendia Fundacji Karpackiej Polska, przyznane w ramach Karpackiego Programu Stypendialnego 2006/2007.

Andrzej Bruno Kutiać zamierza studiować architekturę w Krakowie lub Wrocławiu. Interesuje się historią sztuki, malarstwem, dendrologią, lingwistyką oraz plastyką. Reprezentował II LO w centralnym etapie Ogólnopolskiego Konkursu Historii i Kultury Żydów Polskich, okręgowym etapie Olimpiady Literatury i Języka Polskiego oraz Podkarpackim Konkursie Matematycznym.

Tomasz Sośnicki chciałby podjąć studia na kierunku informatycznym. Oprócz informatyki jego pasją jest fizyka – kilkakrotnie uczestniczył w konkursach fizycznych. Obaj nie kryją zadowolenia z otrzymanych stypendiów, które umożliwią im podjęcie studiów na wymarzonych kierunkach.



Zofia Kordela-Borczyk, wiceprezes zarządu Fundacji Karpackiej Polska oraz stypendysta Andrzej Bruno Kutiać, absolwent II LO.

Karpacki Program Stypendialny został uruchomiony na początku 2006 r. dzięki funduszom amerykańskiego filantropa Fredericka Robey'a. Zgodnie z wolą darczyńcy przeznaczono je na 5-letni studencki fundusz stypendialny. Kandydatami do otrzymania stypendium są wybitnie uzdolnieni uczniowie z Polski, Węgier, Rumunii, Słowacji i Ukrainy, którym sytuacja materialna utrudnia lub uniemożliwia podjęcie edukacji na wyższej uczelni.

Śladem naszych publikacji

W związku z artykułem „Przeogrodzić deptaka handlarzy”, który ukazał się w *Tygodniku Sanockim* nr 28 (766) z dnia 14.07.2006 r., proszę o zamieszczenie sprostowania zawartego w artykule informacji, albowiem Policja nie jest instytucją najwłaściwszą i jedyną do załatwienia opisanego w artykule problemu zwłaszcza w sytuacji, gdy Uchwała Rady Miasta Sanoka nr XIII/105/99 ustala lokalizację targowisk miejskich ale nie zabrania pro-

wadzenia handlu na terenie miasta poza tymi miejscami.

Zgodnie z ustawą o kosmetykach, o inspekcji handlowej, o swobodzie działalności gospodarczej i z ordynacją podatkową instytucjami właściwymi do rozpoznania problemu, stwierdzenia czy opisany handel odbywa się zgodnie z prawem i wyciągnięcia konsekwencji prawnych w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości jest Państwowa Inspekcja Sanitarna, Inspekcja Handlowa i Urząd Skarbowy.

Gdyby podczas sprzedaży czy oferowania sprzedaży sprzedający dopuszczali się znieważenia bądź naruszenia nietykalności cielesnej przechodniów lub potencjalnych klientów, to pokrzywdzeni mogą dochodzić swoich praw przed Sądem Rejonowym w Sanoku na drodze prywatnej skargowej. W tym zakresie Policja udzieli pokrzywdzonym wszelkiej pomocy i informacji prawnej.

Podinsp. mgr Krzysztof Guzik
Komendant Powiatowej Policji w Sanoku

DYŻURY

W RADZIE POWIATU
SANOCKIEGO
tel. 013-465-29-05

3 sierpnia (czwartek)

dyżur pełni wiceprzewodniczący

Andrzej Ostrowski

w godz. 14.30-16.30



ATW S.A. firma specjalizująca się w produkcji osi, półosi i zawieszek do przyczep i maszyn rolniczych, poszukuje **mężczyzny** na stanowisko:

PRACOWNIKA HANDLU I MARKETINGU

Od kandydatów oczekujemy:

- Wykształcenie techniczne, mile widziana znajomość przemysłu metalowego i marketingu
- Biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie (dodatkowym atutem będzie znajomość j. francuskiego lub j. włoskiego)
- Łatwość nawiązywania kontaktów, wysoka kultura osobista, odporność na stres
- Wysoka motywacja do pracy i dyspozycyjność
- Prawo jazdy i znajomość obsługi urządzeń biurowych i komputera

Oferujemy:

- Możliwość rozwoju zawodowego w firmie posiadającej oddziały w Europie
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia
- Atrakcyjne warunki pracy

Osoby zainteresowane prosimy o pisanie składanie ofert

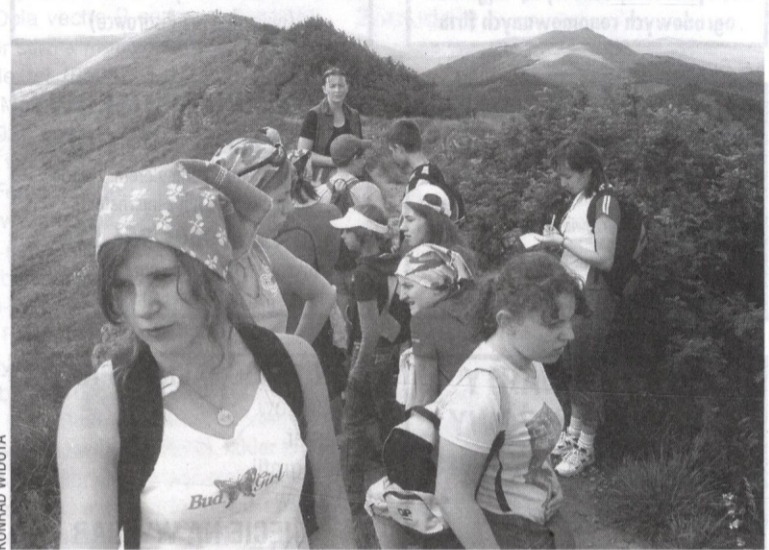
(CV, list motywacyjny, kserokopie dyplomów, zaświadczenia o ukończonych kursach, szkoleniach) na adres Spółki:

ATW S.A., ul. Bieszczadzka 5, 38-540 Zagórz, atw@atwsystem.pl

Gimnazjaliści z Długiego i Sanoka pojechali w Bieszczady

Laba po angielsku

W ramach projektu „Szkoła Marzeń”, realizowanego przez Gimnazjum w Długim, grupa młodych lingwistów wyjechała na „Zieloną Szkołę”, zorganizowaną w jednym z bieszczadzskich schronisk. Wzięli w niej również udział gimnazjaliści sanockiej „czwórki”.



Podczas wędrowki po poloninie zmęczenie łagodziły wspaniałe widoki.

PONIEDZIAŁEK

Pierwszy dzień był trochę sprzeczny z ustalonym programem (małe kłopoty z zakwaterowaniem), ale i tak było super. Różnego rodzaju gry i zabawy połączone z nauką języka angielskiego bardzo umilały nam czas. Także wspólne ognisko było udane. Dzięki niemu mogliśmy bardziej zbliżyć się do siebie, a zarazem lepiej się poznać. Mieliśmy również okazję zdobyć nagrody w konkursie na najpiękniejszą fryzurę i najbrzydszy makijaż. Było warto.

WTOREK

Główną atrakcją stanowiła wędrowka po poloninie, choć po powrocie samopoczucie nieco się nam zmieniło. Mieliśmy dość kilkugodzinnego chodzenia po górach, ale jednocześnie cieszyliśmy się z pięknych widoków, które mogliśmy podziwiać. Na zawsze zapisały się w naszej pamięci. Dzień zakończył się quizem w języku angielskim na temat tego, co zapamiętaliśmy ze zdobywania bieszczadzskich szczytów i z opowieści przewodniczkę. Przed pójściem spać pooglądaliśmy film w wersji anglojęzycznej, zagraliśmy w piłkę nożną, siatkówkę i pośpiewaliśmy piosenki z udziałem gitary.

ŚRODA

Przygotowania do turnieju More Words Champions League, a także różnego rodzaju gry i zabawy sprawiły, że i tym razem nie nudziło się. Zajęcia zakończyły krótkie scenki po angielsku i ognisko z pieczeniem kiełbasek.

CZWARTEK

Wielką frajdą był przejazd kolejką wąskotorową w Cisnej. Kolejny raz przekonaliśmy się, że na „Zieloną Szkołę” warto było jechać. Po obiedzie czekały nas zajęcia, które udoskonalały naszą wiedzę – wiedzę młodych lingwistów. Oglądaliśmy także zrobione zdjęcia. Oj, było na co popatrzeć i z czego się pośmiać!

PIĄTEK

Ostatni dzień staraliśmy się spędzić w jak najmiłej i najzabawniejszej atmosferze. Nie zabrakło końcowych zajęć z języka angielskiego. Trzeba przyznać, iż cało-

tygodniowe doksztalcanie rzeczywiście przyniosło duże korzyści. Poza tym było dla nas rozrywką i okazją do spędzenia czasu w miłym i przyjaznym towarzystwie. Zbiieraliśmy pamiętkowe podpisy od kolegów i koleżanek. Dzień minął na ostatnich rozmowach, uściskach dłoni, przyjaznych uśmiechach. Po południu to, co musiało nadejść – rozstanie. Ale nie całkowite, bo wszyscy ci, którzy spędzili z nami ten czas, na zawsze zostaną w naszych sercach i pamięci. Z niecierpliwością wyczekiwaliśmy następnego wyjazdu na „Zieloną Szkołę”, gdyż było FANTASTYCZNIE! /joko/

Dekalog dla kąpiących się

Na prawdziwą perełkę natrafili pracownicy Miejskiej Biblioteki Publicznej, przy wertowaniu XIX-wiecznej prasy. Oto w piśmie pn. „Ryma- now-Zdrój. Tygodnik sezonowy” Nr 4 z 1 lipca 1899 roku, wydawnictwo **Lwów, wypatrzili artykuł będący „Dziesięciorgiem przykazań dla gości kąpiących się w Rymanowie”.**

Uważamy, że wiele z tych przykazań jest aktualnych po dzień dzisiejszy i należałoby stosować się do nich nie tylko w uzdrowisku Rymanów.

Oto ten skarb:

Jam jest szczawy „Zdrój”, którym Cię wywiódł z miasta i od śmierci niechybnej uchronił.

1. Nie będziesz czcił obcych Zdrojowisk przed swemi.

2. Nie będziesz brał imienia Rymanowa na daremno.

3. Pamiętaj, abyś ład czystość porządek i spokój w Zakładzie szanował.

4. Czcij „Klaudye” „Tytusa” i „Celestynę” (źródła mineralne).

5. Chrześcian nie zabijaj, kupowaniem u żydów.

6. Nie chodź po cudzych trawnikach nie zrywaj kwiatów niewinności i nie łam

gałązek latorośli.

7. Nie kradnij drogiego czasu sobie i drugim, a kupuj wszystko u chrześcian i w kółku rolniczym.

8. Nie mów w zakładzie ani w Zarządzie przeciw bliźniemu Twemu fałszywego świadectwa.

9. Nie pożądam godziny kąpielowej bliźniego Twego.

10. Ani koło domu, ani koło poczty, ani na ulicy, ani koło sklepu, ani przy kaplicy, – papierków cygar ani innych śmieci, ani żadnej rzeczy nie rzucaj bracie, która Twoja jest.

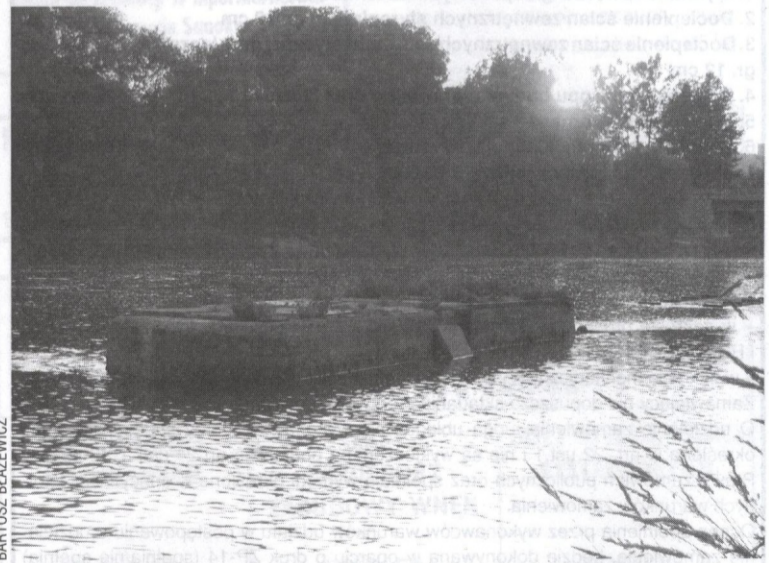
Będziesz szanował Rymanów-Zdrój ze wszystkiego serca twego, ze wszelkiej duszy twojej i ze wszystkich sił twoich, a Zarząd Zakładu, jak siebie samego.

PS. Pisownia oryginalna

Sanockie ciekawostki

Starszy niż rzeka?

Skąd się wziął „betonik” na Sanie? Dobre pytanie! Dla młodszego pokolenia jest jak stary znajomy, o którym jednak niewiele wie.



„Betonik” o zachodzie słońca – w tak pięknych okolicznościach przyrody kruszały nawet najtwardsze niewieście serca.

* Być może terytorialnie „betonik” należy już do Olchowic, ale tradycyjnie nieodzwonne związane jest z Posadą. Choćby dlatego, że niemal każdy po raz pierwszy zobaczył go dochodząc do Sanu za przejazdem kolejowym przy ul. Beksińskiego.

** Taki skok możliwy jest tylko przy wysokim stanie wody. Inaczej „bomba” może zmienić się w „niewypał” – nie radzimy próbować.

*** Drugi „betonik” jest znacznie mniejszy, więc z brzegu od strony *Autosanu* widać go tylko przy bardzo niskim stanie wody.

Jak wszystkie dzielnice, tak i Posada* ma swoje symbole. Każdy porządny Czerkies zna „Sowę na gaju”, Janka Otówka i... „betonik” na Sanie. Nawet wyrwany ze snu o czwartej nad ranem potrafi wskazać drogę. Na wysokości wjazdu nad rzekę między *Autosanem* a *Stomilem* widać wystającą z wody, dziwną betonową konstrukcję, przypominającą małą łódź podwodną. Większość sanowych bywalców darzy „betonik” swoistym sentymentem. Bo to jeden mały chłopak złowił z niego pierwszą rybę i oddał pierwszy skok na „bombę”???

„Betonik” jest tak stałym elementem krajobrazu, że wiele osób nawet nie zastanawia się, co właściwie robi w korycie rzeki. W istocie młodsze pokolenie nie wie, skąd się wziął i czym jest. Posadcy żartownie twierdzą, że „betonik” jest wieczny; że był już, zanim San dołynął do Sanoka. Albo, że na przestrzeni wieków koryto uległo przesunięciu i w ten sposób San odnalazł swój „betonik”. Oczywiście prawda jest bardziej prozaiczna.

Wystające z Sanu dziwo to stomilowskie ujęcie wody. Nadal czynne, choć używane sporadycznie, może raz do roku. W latach osiemdziesiątych, kilka metrów niżej, urodził mu się „młodszy braci-szek”****, który jednak nie został podłączony do sieci wodociągowej. Stary „betonik”, choć też już nie ma praktycznie żadnej funkcji użytkowej, nadal jest i cieszy oko stałych bywalców. Zresztą nie tylko – także i tych, którzy trafiając nad San po wielu latach, mają okazję przekonać się, że niektóre elementy sanowego krajobrazu są niezmiennie. **B. Błażewicz**

FUTBOL

Sparingi Stali

Dwa razy pod wozem

Piłkarze Stali rozegrali kolejne mecze kontrolne. Po trzech zwycięstwach drużyna Ryszarda Federkiewicza doznała pierwszych porażek, obydwu na zakończenie obozu w Nowej Sarzynie. Humory poprawiła wysoka wygrana nad Czuwajem Przemyski.

KOLBUSZOWIANKA KOLBUSZOWA – STAL HERB SANOK 3-1 (1-0)

Bramki: Szalony, Warzocha, Cetnarski – Pańko. Stal: Lorenc – Ząbkiewicz, Gawłowicz, D. Jęczkowski, Pawiak, Tabisz, Chyra, Klepacz, Sawicki, Pańko, Rudziński.

Mimo gry praktycznie rezerwowym składem stalowcy toczyli równorzędną walkę. Po przerwie celnie główkował Fabian Pańko i przez pewien czas był remis.

RESOVIA RZESZÓW – STAL HERB SANOK 3-2 (1-0)

Bramki: Bogacz, Biliński, Kiełbasa – Łuczka, Węgrzyn. Stal: Pietrkiewicz – Sumara, Łuczka, Turek, Badowicz, Nikody, Węgrzyn, Kuzicki, Chudziński, Daniel Niemczyk, Matuszewski, Wolański.

Bezpośrednio z Kolbuszowej nasi piłkarze pojechali na mecz do Rzeszowa. Tym razem trener Federkiewicz desygnował do gry podstawowych graczy. Na początku drugiej połowy, po bramkach Piotra Łuczki i Marka Węgrzyna, udało się z nawiązką odrobić jednobramkową stratę, ale ostatnie słowo należało do gospodarzy.

STAL HERB SANOK – CZUWAJ PRZEMYSŁ 5-1 (0-0)

Bramki: Pańko 2, Nikody 2, D. Jęczkowski. Stal: Pietrkiewicz – Gawłowicz, Łuczka, Sumara, Turek – Okas, Węgrzyn, Kuzicki, Chudziński – Nikody, Niemczyk. Po przerwie: Tabisz, D. Jęczkowski, Pańko, Chyra.

Choć Stal rozpoczęła wyjściowym składem, w pierwszej połowie bramek nie było, a tuż po przerwie goście objęli prowadzenie. Potem jednak opadli z sił i stalowcy zwyciężają ich rozjechali, w ostatnich 20 minutach strzelając aż 5 goli. – A można było dużo więcej – powiedział kierownik Jerzy Pietrkiewicz. Po 2 bramki zdobył duet młodych napastników Fabian Pańki – Rafał Nikody.

W sobotę (godz. 10) Stal podejmuje na Wierchach Polonię Przemyski. (bart)

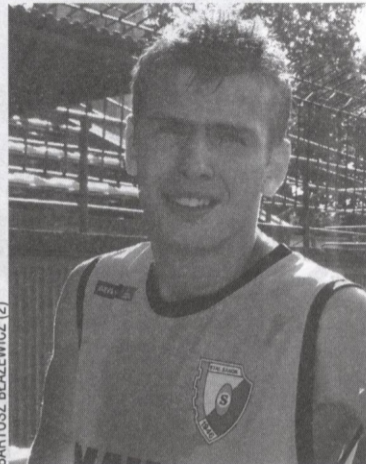
Zarząd Stali ustalił sprawy kadrowe przed rozpoczęciem sezonu. Nowymi zawodnikami w drużynie są bramkarz Dariusz Lorenc i obrońca Tomasz Turek.

21-letni Lorenc z Brzozowii i dwa lata młodszy Turek z SMS-u Łódź (wychowanek Czuwaju Przemyski) pozyskani zostali na zasadzie transferów definitywnych. Mają zastąpić Łukasza Jankowskiego i Damiana Niemczyka, którzy odeszli odpowiednio do Izolatorki Boguchwała i Cracovii Kraków. – Nowi zawodnicy prezentują się nieźle i mam nadzieję, że będą realnym wzmocnieniem drużyny. Przede wszystkim jednak stawiamy na wychowanków – do szerokiej kadry seniorskiej weszło aż kilkunastu zawodników, którzy jeszcze w ubiegłym sezonie grali w juniorach – mówi prezes Stali Józef Konieczny.

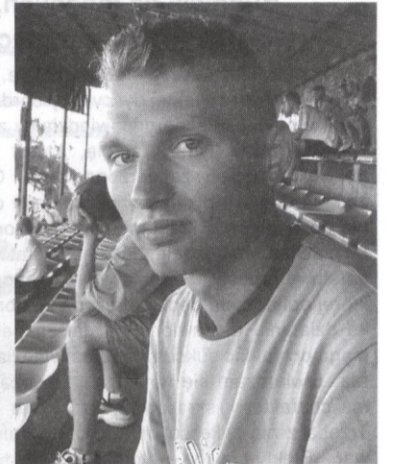
Stal zabiegała także o utalentowanego napastnika Tarnovii Tarnów, 20-letniego Damiana Wolańskiego, ale ten zawodnik ostatecznie zdecydował się na grę w Stali Rzeszów. – Szkoda, bo był to perspektywiczny piłkarz – ruchliwy, błyskotliwy, z ciągiem na bramkę – dodał prezes Konieczny. (bb)

Transfery dopięte

Nowi w drużynie – bramkarz i obrońca



Tomasz Turek



Dariusz Lorenc

Terminarz gier Stali w rundzie jesiennej

- 5 sierpnia (sob., 17): HEKO CZERMNO – STAL
 12 sierpnia (sob., 17): STAL – SANDECJA NOWY SĄCZ
 20 sierpnia (niedz., 17): ORLETA RADZYŃ PODL. – STAL
 23 sierpnia (śr., 17): STAL – KOLEJARZ STRÓŻE
 26 sierpnia (sob., 17): KORONA II KIELCE – STAL
 2 września (sob., 17): STAL – MOTOR LUBLIN
 9 września (sob., 16): OKOCIMSKI KS BRZESKO – STAL
 16 września (sob., 16): STAL – HETMAN ZAMOŚĆ
 20 września (śr., 16): HUTNIK KRAKÓW – STAL
 23 września (sob., 15): WISŁOKA DĘBICA – STAL
 30 września (sob., 15): STAL – STAL RZESZÓW
 8 października (niedz., 15): WIERNA MAŁOGOSZCZ – STAL
 14 października (sob., 14): STAL – AKS BUSKO ZDRÓJ
 22 października (niedz., 14): AVIA ŚWIDNIK – STAL
 28 października (sob., 13): STAL – GÓRNIK WIELICZKA

Kadra drużyn seniorskich Stali Sanok:

Bramkarze – Kamil Drabik (rocznik 1988), Dariusz Lorenc ('85), Dawid Pietrkiewicz ('88), Paweł Szpiech ('90).
Obrońcy – Dawid Chudziński ('88), Marcin Gawłowicz ('82), Dariusz Jęczkowski ('83), Tomasz Jęczkowski ('86), Konrad Kawa ('84), Kamil Krawiec ('88), Piotr Łuczka ('81), Bartłomiej Łukacz ('85), Tomasz Turek ('87), Krystian Sabat ('87), Mateusz Silarski ('87), Michał Sokółowski ('84), Mariusz Sumara ('78), Robert Ząbkiewicz ('67), Jakub Jaklik ('87).
Pomocnicy – Piotr Chyra ('88), Jakub Gruszecki ('78), Paweł Kosiba ('81), Michał Klepacz ('87), Maciej Kuzicki ('78), Łukasz Tabisz ('86), Maciej Niemiec ('86), Sebastian Pawiak ('85), Łukasz Rajtar ('87), Marek Węgrzyn ('78), Marcin Chudziński ('88).
Napastnicy – Piotr Badowicz ('71), Maciej Paraniak ('88), Maciej Kozieradzki ('86), Tomasz Matuszewski ('77), Rafał Nikody ('86), Daniel Niemczyk ('78), Fabian Pańko ('87), Tomasz Sawicki ('89).

KRZYŻÓWKA NR 30

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST

FOTO-DOROTA

Sanok, ul. Żydowska 3
tel. 013 46 38 365

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

GRUPA HARCZY	GROTA SNEŻNA WYDMA	WIĄZE RECE MAŁONÓW	ZABIEGANIE O COŚ	UŁOŻENIE CIAŁA, POSTAWA	USZKODZENIE CIAŁA	STAN NAJWYŻSZEJ SZCZĘŚLIWOŚCI W BUDDYZMIE	PRZETWÓR OWOCOWY
KIWI DO BUTÓW	19			SEYNNY KARDIOCHIRURG POLSKI			
SKULENIE ZMIENIENIE PRZEZ ŚCIEGNIĘCIE			12	KOLOR POMARAŃCZOWY			16
KRECI SIĘ W TARTAKU		4		SYGNAŁ O NIEBEZPIECZEŃSTWIE		11	
				PAŃSTWO Z REYKJAVIKIEM		21	KRAWIECZ
ŻÓŁTY OWOC Z IMPORTU	PRASA PODAJE... ZAGIENIONEGO	MIOŚNIK KINA		DRZEWO IGLASTE			2
				ŁAŻNIA Z KĄPIELĄ PAROWĄ		23	10
KORSARZ I ADMIRAL	20	AUTONOMIA... W AMERYCE		RECHOCZE W STAWIE			
PEYNE PRZEZ SANOK PRÓG SKALNY NA DNIEMPRZEZ				6			WOLNE MIEJSCE
				CZEKA HANNA		SREBRZYSTY METAL	MIESZKANIEC DACH
Z RODZINY KOTÓW PAŃSTWO Z BEJRUTEM				5			PRZEDWOJENNY BOKSER POLSKI
				ADAM, SEYNNY DAWNIEJ BAS			
				OJCZYŻNA ODYSEUSZA			9
STOLICA JEMENU				14			17
				LAZZO			8

Rozwiązanie krzyżówki nr 28:

ŻONA MŁODA TO BYSTRA WODA

1. Włodzimierz Ślusarz, ul. Jana III Sobieskiego, 2. Ryszard Drwięga, ul. Sadowa, 3. Maria Sumara, ul. Sadowa.

Moje trzy grosze

Lepiej grają niż handlują

Imponuje mi Stal, że nie naśladuje Galicji Cisna i buduje swój zespół na wychowankach. Jeszcze bardziej podoba mi się, że drużyna, w której aż roi się od nastolatków, radzi sobie z rywalami, przypominającymi armie zwyciężcze. I w pełni podzielałem też plany zakupowe, w których postawiono jeden cel: wzmocnić się o dobrego, bramkostrzelnego napastnika. Takie przymiarki były czynione, zanim dokonano transferu Damiana Niemczyka do Cracovii. Jego ubytek nie zmienił nic w planach zakupowych. Nadal mierzone w napastnika. Z kolejnego komunikatu dowiedziałem się, że w orbicie zainteresowania znajduje się pięciu napastników, którzy będą obserwowani. Potem została już tylko trójka: Marcin Pacuła (kiedyś Stal Rzeszów), Ireneusz Grywos

(Polonia Bytom) i Damian Wolański (Tarnovia). Dziś nie ma już żadnego. Pacuła będzie strzelał gole dla Galicji, Wolański dla Stali Rzeszów, a z Grywosia zrezygnowano, bo podobno nie wkomponował się do zespołu. I w ten oto sposób plany związane z zakupem doborowego strzelca diabli wzięli. Wypływają z tego dwa wnioski. Pierwszy, że piłkarze lepiej grają niż działacze handlują i drugi, że jeśli już handlujemy, to lepiej wychodzi nam sprzedaż. Dobrze, że na jednym Niemczyku się skończyło, chociaż i tak będzie to odczuwalne osłabienie. Marzenia o snajperze trzeba niestety przelożyć na później. Tylko patrzeć jak na trybunach rozlegną się okrzyki: do cholery, kupcie coś!

emes

ŻEGLARSTWO

Mistrzostwa Polski Jachtów Kabinowych

Koniec dziesiątki

Start na Jeziorze Niegocin dał Edycie Pietryce 9. miejsce na 15 załóg w klasie skippi.

Mistrzostwa w Giżycku miały trwać 4 dni, jednak ze względu na słabe warunki wietrzne żeglarze walczyli tylko przez dwa (piątek i niedziela). Pierwszego dnia rozegrano cztery biegi, z których trzeci okazał się pechowy dla zawodniczki Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego – ze względu na problemy ze sprzętem nie zostali sklasyfikowani. W pozostałych biegach łódź Mansard plasowała się na miejscach 11., 9. i 8. Ostatniego dnia regat rozegrano tylko 2 biegi, w których Pietryka zajęła 13. i 9. miejsce.

– Generalnie start nie najgorszy, jednak z powodu zmiennej aury i mało sprzyjających warunków czuję niedosyt żeglarstwa. Stanowczo za mało było pływania a za dużo oczekiwania na wiatr – powiedziała Edyta. (blaz)

W najbliższy weekend w Polańczyku rozegrane zostaną najważniejsze tegoroczne solińskie regaty – Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego będący zarazem zawodami Pucharu Polski Jachtów Kabinowych Frans Maas Cup 2006 oraz III rundą Pucharu Soliny. Początek rywalizacji w sobotę o godz. 11.15. Szczegółowe zapowiedzi na stronie www.kozz.prv.pl.

Puchar Soliny

Trzy drugie

Drugą rundą zmagani były rozegrane na Chrewcie regaty o Puchar Prezesa Przemyskiego „Salingu”. Z naszych reprezentantów najlepiej wypadli Aleksander Lenczyk i Łukasz Wójcik z Albatrosa oraz Jerzy Kusiak z BTZ-u.

Cała trójka zajęła 2. miejsca – Lenczyk w klasie T2, Wójcik w omedze, a Kusiak w T3. Ponadto w tej ostatniej klasie 4. był Jan Wilk (niestowarzyszony), a 5. Marek Sawicki, 6. Kazimierz Nowak, a 7. Tomasz Abram (wszyscy z Naftowca). Puchar „Salingu” składał się z 4 biegów, z których dwa rozgrywano o osobne puchary. Podczas Pucharu Prezydenta Przemysła w T3 wygrał Kusiak przed Wilkiem. Lenczyk za każdym razem był 2., także w regatach o Puchar Wójta Gminy Czarna. (bb)

Regaty samotników

Klasa Sawickiego

Tradycyjny puchar kapitana Henryka Jaskuły przyniósł zwycięstwo w klasie T3 Markowi Sawickiemu.

Zawodnik Naftowca okazał się najszybszy na łodzi Elcom. Miejsce 3. zajął Kusiak, a 4. kolejny żeglarz górniczego klubu, Marcin Wójcik. Swego reprezentanta miał także Albatros – Łukasz Wójcik był 3. w klasie omega. Puchary wręczał zwycięzcom sam kapitan Jaskuła. (b)

– To ważna chwila dla sanockiego sportu i dla Sanoka. Dzięki niej mogą oznajmić sympatykom hokeja, że nasz I zespół wystartuje w rozgrywkach 2006/7. Jestem również przekonany, iż podpisanie umowy przez *Lotos* stanie się kotłem zamachowym, które poruszy serca potencjalnych sponsorów. Dlatego wdzięczni jesteśmy ogromnie *Lotosowi*, że nadal pozostaje naszym wiernym sojusznikiem, dzięki czemu sanocki hokej żyje – oświadczył w swym wystąpieniu Jan Oklejewicz, prezes KH.

Budowla na mocnych, własnych fundamentach

Zapewnił on uczestników spotkania, że zarząd klubu traktuje rozwój tej dyscypliny bardzo poważnie i w pełni czuje się odpowiedzialny za jej losy. Nakreślił przy tym strategię, której realizacja pozwoli osiągnąć zamierzone cele. Generalna zmiana dotyczy przyjęcia czasokresu dochodzenia do wyników. Przestanie nim być koncentracja na najbliższym sezonie, będzie nim natomiast długofalowy proces szkolenia własnej młodzieży, na której opierać się będzie drużyna seniorów. – Tylko działania nastawione na dalszą perspektywę mogą przynieść sukces. Dobrze wiedziałem, a teraz utwierdzam się w tym, że tutejsza młodzież ma charakter i iskrę do gry w hokeja na lodzie. Trzeba z nią tylko solidnie, profesjonalnie pracować. Efekty przyjdą, potrzebna jest jedynie praca i cierpliwość – stwierdził główny szkoleniowiec KH Jan Słowakiewicz. Jako przykład podał nazwisko Michała Radwańskiego, reprezentanta Polski seniorów z sanockim rodowodem. Ujawnił też tajemnicę, że w kwietniowych Mistrzostwach Świata I Dywizji, które odbędą się w Sanoku, mają szansę wystąpić z orłem na piersiach dwaj młodzi sanocjanie. Którzy? Tego nie zdradził

Hokej zapewni marce LOTOS dobrą promocję

Strategię sponsoringu przedstawił prezes *Lotos-u* Józef Folcik, podkreślając, że zawarcie umowy z KH to nie gest dla Sanoka i sympatyków hokeja, ale

Wierny sojusznik

Hokej z Lotosem

Kibicom sanockiego hokeja kamień spadnie z serca. W środę w hotelu Sanvit podpisana została umowa sponsorska Klubu Hokejowego z LOTOSEM Jasto, który w najbliższym sezonie 2006/2007 będzie jego sponsorem generalnym. Podpisy pod dokumentem złożyli: Józef Folcik, prezes zarządu *Lotos* Jasto i Jan Oklejewicz, prezes KH Sanok.



Uroczysty moment podpisania umowy sponsorskiej pomiędzy KH Sanok i Lotosem Jasto. Czynią to: prezes Jan Folcik (LOTOS) z lewej i Jan Oklejewicz (KH) z prawej

przede wszystkim realizacja obranej strategii marketingowej. – Hokej na lodzie staje się dyscypliną coraz chętniej oglądaną przez miłośników sportu. Wkrótce znajdzie się ona w sportowych kanałach TVP. Jestem też przekonany, że nowa nazwa LOTOS Jasto będzie dobrze się komponować z nową, piękną halą ARENA, a jej reklama ładnie w niej wyglądać. Krótko mówiąc: zawarta dziś umowa będzie procentować w postaci dobrej promocji marki *Lotos* i jej wyrobów – wyjaśnił J. Folcik. Pogratulował on władzom KH, że potrafiły przekonać specjalistów od marketingu i reklamy do objęcia sponsoringiem KH Sanok.

Miasto hokeja

Na dobrą promocję miasta poprzez sport, a w szczególności hokej na lodzie, liczy także burmistrz Wojciech Blecharczyk. Niewiele jest miast w Polsce, które stwarzają klubom sportowym tak dobre warunki do działania. Nowa hala sportowo-widowiskowa oraz pokrywanie wysokich kosztów utrzymania obiektów sportowych jest tego wymownym i wymiernym dowodem.

Wiara w promocyjną funkcję nowej hali i sportu przestaje być kategorią marzeń. Program dużych, międzynarodowych imprez, które są w niej planowane, wyraźnie to pokazuje. – Po udanej imprezie otwarcia *Areny*, zdobyliśmy zaufanie władz polskiego hokeja. Dowodem jest powierzenie nam organizacji Mistrzostw Świata do lat 18, a więc imprezy o randze, jakiej Podkarpacie jeszcze nie oglądało. Wcześniej przyjadą do nas siatkarskie „Złotka”, które rozegrają dwa pojedynki z Niemkami, a po nich piłkarze ręczni z kilku krajów – mówił burmistrz Wojciech Blecharczyk. Zapewnił on, iż władze miasta będą nadal robiły wszystko, aby wspierać hokej. Dziękował *Lotosowi* za wierne trwanie przy hokeju i Sanoku. Wręczając Józefowi Folcikowi pamiątkowy puchar, powiedział: – to upominek z podziękowaniami, że jest pan z nami na dobre i na złe.

Z podziękowaniami pospieszyli także działacze zarządu KH, a w gronie osób, których one dotyczyły, znalazła się również szefowa marketingu LOTOS Jasto p. Iwona Hawliczak.

Marian Strus

Tenis

Nadal bez rozstrzygnięcia

Organizatorom turnieju deblowego o Mistrzostwo Sanoka ciągle nie udaje się rozegrać wszystkich spotkań. Wiadomo jednak, kto zagra w finale tej imprezy: rodzinny debel Stefana i Piotra Tarapackiego zmierzy się z Julianem Bartkowskim i Mariuszem Wójcikiem. Mecze odbędą się prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia.

Runda eliminacyjna:

1. Stefan Tarapacki, Piotr Tarapacki – Zbigniew Król, Paweł Fic 6/3, 6/1
2. Waldemar Bukowski, Jerzy Pielech – Stanisław Michalik, Anna Michalik 6/0, 6/0
3. Damian Śmietana, Piotr Sewastynowicz – Jerzy Kondyjowski, Wiesław Pyrcak 6/4, 7/5
4. Jakub Penar, Zbigniew Iwański – Julian Bartkowski, Mariusz Wójcik 3/6, 1/6

Półfinały:

1. Tarapacki, Tarapacki – Bukowski, Pielech 6/3, 6/1
2. Bartkowski, Wójcik – Śmietana, Sewastynowicz 6/4, 6/1

Nadal trwają zapisy do Drużynowej Ligi Zakładów Pracy. Obecnie do turnieju zgłosiło się 6 drużyn. Zapisy do końca sierpnia u Piotra Tarapackiego: 0606 480 350. (bw)

Skoki narciarskie

Pod dyktando Ukraińców

Czternastu młodych zawodników wzięło udział w „Pucharze Mercedes-Benz”, który rozegrano na igelitowych skoczniach ośrodka „Zakucie” w Zagórzu. Obok gospodarzy (ZTS „Zakucie” i ZKN „Sokół” MGOKIS) startowali też skoczkowie z Ukrainy, okazując się rewelacją imprezy.

Czterech najmłodszych zawodników (roczniki '98 i '99) rywalizowało na obiekcie K-10. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Stepan Pasichnyk z Ukrainy, lądując poza punktem K. Wynikami 12,5 i 13,5 m wyraźnie wyprzedził rywali. Kolejne miejsca zajęli: 2. Dawid Burian, Zakucie (9,5 i 10 m), 3. Andriy Pasichnyk, Ukraina (8 i 10 m), 4. Bartosz Maślak, Zakucie (8,5 i 9 m).

Starsze dzieci walczyły na skoczni K-20. W gronie chłopców z roczników '96 i '97 najlepszy okazał się Michał Milczanowski z Zakucia (18,5 i 19 m). Miejsce 2. z niewielką stratą (1,6 pkt) zajął Ukrainiec Serhij Drozdov, który wprawdzie w dwóch próbach uzyskał odległość o pół metra większą (19 i 19 m), ale w gorszym stylu. Trzeci był Dominik Maślak (17,5 i 17,5 m) z Zakucia.

W najliczniej obsadzonej grupie juniorów D ('94 i '95) dominowali Ukraińcy, zajmując dwa pierwsze miejsca. Wygrał Valerij Morozov (23,5 i 23 m), drugi był Serhij Masymchuk (23,5 i 22,5 m). Na najniższym stopniu podium stanął Kamil Bańczak (22 i 21,5 m) z Zakucia. (b)



Michał Milczanowski

Kolarstwo

Celują w medal

Marcin Karczyński startuje dzisiaj w drużynowym wyścigu Mistrzostw Europy MTB, rozgrywanych we Włoszech.

Obok rywalizującego wśród seniorów zawodnika grupy WILIER-ATALA-OPTEX skład polskiej drużyny tworzą: seniorka Maja Włoszczowska, młodzieżowiec Dariusz Batek (oboje Lotto) i junior Adrian Działakiewicz (LKS Optex Arlen Opoczno). Każdy będzie miał do pokonania jedno okrążenie długości ok. 5 kilometrów. – Przygotowania do startu dały efekt, forma jest dobra. Trasę już znamy, pozostaje walczyć z rywalami i... temperaturą, bo upały dochodzą do 40 stopni. Trzymajcie się za nas kciuki, bo naszym celem jest walka o podium – powiedział Karczyński, który ma już w dorobku srebro drużynowych ME z 2003 r.

Polacy dobrze wypadli w rozegranych wcześniej wyścigach indywidualnych. Magdalena Sadłacka była 6., a klubowy partner Karczyńskiego, Marek Galiński – 11. (b)

Strzał w bramkę

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji natychmiast zareagował na narzekania młodzieży dotyczące braku bramek na boiskach zlokalizowanych na Błoniach. Po prośbie kupił dwa komplety bramek, które będą do dyspozycji piłkarzy.

– Ze zrozumieniem potraktowaliśmy utyskiwania młodzieży skarżącej się na brak bramek piłkarskich i kupiliśmy je. Są to bramki lekkie, aluminiowe, z atestem, bezpiecznie będą mogły z nich korzystać amatorzy piłki kopanej – mówi Tomasz Dańczyszyn z MOSiR-u. Zwraca jednak uwagę na pewną niedogodność, jaką będzie forma wypożyczania bramek za okazaniem dowodu tożsamości. – Chcąc zapewnić, aby urzędzenia te długo służyły młodzieży, nie możemy ich pozostawić na stałe na boiskach. Zniknęłyby w okamgnieniu. Stąd wymóg wypożyczenia bramek w recepcji MOSiR-u. Jestem przekonany, że przyjęty on będzie ze zrozumieniem – wyjaśnia T. Dańczyszyn.

Tak więc już od poniedziałku można wypożyczać bramki, a my życzymy piłkarzom, aby wszystkie ich strzały lądowały w siatce. emes

Wierzę w hokej

Rozmowa z JÓZEFEM FOLCIKIEM, prezesem zarządu LOTOS Jasto, generalnym sponsorem KH Sanok

– Dlaczego tak późno podpisujecie umowę sponsorską. Czyżby brakowało przekonania, że jest to dobra inwestycja?

– Nic z tych rzeczy. Dopiero nie tak dawno zapadła decyzja o tym, że KH grać będzie w ekstraklasie. A to było ważne dla nas przy precyzowaniu warunków umowy.

– Czy przypadkiem nie ucieszył się pan spadkiem KH z ekstraklasy, myśląc: wreszcie jest okazja wycofać się z sanockiego hokeja...

– Ani przez chwilę tak nie pomyślałem. I wcale nie miałem zamiaru rozstawać się z Sanokiem. Nadal sponsorowalibyśmy I-ligowy klub, zmieniłby się tylko zakres pomocy.

– Bo i efekt promocyjny byłby nie ten sam co w ekstraklasie...

– Oczywiście. Tłumaczyłem to sobie tak, że wreszcie będzie czas, aby I-ligową kwarantannę wykorzystać na solidną pracę szkoleniową z młodzieżą i budowę podwalin pod nowy, mocny zespół.

– A tu tymczasem prezent PZHL w postaci ekstraklasy dla Sanoka. Cieszy się pan z niego?

– Generalnie tak. Proces budowy zespołu będzie musiał być prowadzony w trakcie gry w ekstraklasie. Nakłada to na wszystkich: szkoleniowców, zawodników i działaczy zwiększone obowiązki. Wierzę, że im sprostatą.

– Proszę zdradzić, jakie to są pieniądze, które trafią do kasy KH?

– Jest to ekwiwalent, który zrekompensuje mojej firmie efekty promocyjne osiągnięte ze sponsoringu. Prezes Jan Oklejewicz określił to w ten sposób, że są to pieniądze, które pozwolą drużynie przystąpić do rozgrywek i występować w nich.

– Ale nie pozwolą odebrać Cracovii tytułu mistrza Polski...

– Na pewno nie.

– Wchodząc przed kilkoma laty w sanocki hokej wierzył pan, że w ten sposób zmobilizuje sanockie firmy do włączenia się w to dzieło. I co? Niewiele z tego wyszło...

– To prawda. W tym przypadku okazałem się niepoprawnym optymistą. Trochę naiwnie myślałem, że jeśli ktoś zobaczy, że w hokej wchodzi duża firma, jaką jest Rafineria Jasto, teraz *Lotos*, będzie to dla innych sygnał: widać, wiedzą co robią. Wejźmy i my! Tymczasem, poza nielicznymi przypadkami, nic z tego nie wyszło. Żałuję, ale nadal wierzę w logikę mojego rozumowania. Może w tym roku się sprawdzi...



– Niech pan spróbuje przekonać potencjalnych sponsorów do tego kroku...

– Jest wiele powodów, aby wejść w sanocki hokej. Po pierwsze, hokej przyciąga coraz liczniejsze rzesze sympatyków i wzbudza ich zainteresowanie. Nie jest przypadkiem, że jeszcze w tym roku dyscyplina ta znajdzie się w dużym wymiarze w tworzonej kanale sportowym telewizji publicznej. A skoro telewizja, to efekt promocyjno-reklamowy zdecydowanie rośnie.

Duża ilość spotkań sprawia, że media poświęcają hokejowi więcej miejsca i jest on w nich niemal ciągle. Po wtóre, w Sanoku jest nowa, piękna hala *Arena*, w której wiele będzie się działo. Warto więc w niej być ze swymi banerami. Po trzecie wreszcie, przed sanockim hokejem są duże perspektywy. Jest tu zdolna młodzież, paląca miłością do tej dyscypliny. Jeśli wspólnym wysiłkiem udałoby się stworzyć jej dobre warunki szkolenia, Sanok może stać się hokejową potęgą. A wtedy sponsorzy będą się pchali drzwiami i oknami. Dlatego namawiam, zwłaszcza sanockie firmy, dołączyć do nas. Wspólnie zrobimy więcej, szybciej i lepiej.

– Nie boi się pan, że za chwilę zaczną się rozgrywki i KH będzie dostawać od wszystkich tęgie baty? Czyli, że powtórzy się scenariusz sprzed roku...

– Nie. Wierzę, że Janowi Słowakiewiczowi, doświadczonemu polskiemu trenerowi, uda się zmontować młody, ambitny zespół, który będzie walczył z każdym przeciwnikiem. I wierzę też, że będzie to rok przełomowy dla sanockiego hokeja.

rozm. Marian Strus